

SŁOWO

WILNO, Środa 24 grudnia 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji 1782, Administr. 228

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk.
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot“.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃC — Słup Tylonowy S. Zwierzyński.
KLECK — „Jedność“.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch“.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naczk.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 12.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch“.
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.
WILEJKĄ POWIATOWĄ — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch“.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch“.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży det. cena pojedynczego numeru 20 g

Opleta pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryczny jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

WANDA N. DOBACZEWSKA

KOLEDY W ŚWIETLICY

1. Panie Jezu malusieńki,
w Twoim żłobku nagusieńki!
Raduj się, proszę,
nam kłęczącym wkoło,
kolędeczki Ci przynoszę,
i śpiewam wesoło!

2. Zawaliły nas hurby śniegowe.
Jakże, Jezu, znajdziesz ku nam drogę?
Noce czarne, zle noce zimowe,
a ja Tobie poświęcić nie mogę.
Śpiewałam piosenkę, zagubiłam świeczkę,
jakże znajdziesz w szczerem polu zawiązaną [ścieżeczkę?

Idźże drogą, a wilków się nie bój,
nie pośmiej się targnąć świętych szatek!
Idźże polem z zawięz na przebój,
a w zanadrze weź dla nas oplatek.
Podzielim się z Tobą, Najświętszą Osobą,
siadziemy razem: i wesoło, i kłębny żalobą.

3. Czekamy Ciebie w świetlicy,
my, weseli pracownicy.
Patrzmy przez ślepe szyby,
czy nadejdiesz bez ochyby,
Maleńki!
Czekamy Ciebie przy stole,
zwarcu w przyjacielskim kole,
odetchnąć nie mamy czasu,
A ty idziesz ku nam z lasu

Sameńki!
Na drzewku świeczki jarzące,
a nasze serca gorące!
Zieleni się drzewko majem,
przyszłe paki śpią pod gajem
w tej ciszy.
Szeleszczą złote orzechy,
dla naszej wielkiej uciechy!
Zakrzyknijmy kolędami,
aż nas Pan Bóg nad chmurami
usłyszy!

4. Przychodzimy do stajenki
tłumem wesołym.
Uderzamy Ci, Maleńki,
powinnem czołem.
Pokłon Tobie, Jezu Chryste
za nasz miły kraj Ojczyzny
żyjący w pokoju.
Przynosimy Tobie dary
z naszych zaścianek:
Inu na płótno dla ofiary,
grzybowych wianków.
Pokłon Tobie Jezu — Panie
za to nasze zmartwychwstanie
do pracy i znoju.
Chodziliśmy, jak rok długi
w pracy pocziwie.
Wodzilimy jasne pługi
po twardym niwie.

Ty patrzałeś na nas z nieba
i zważałeś, co nam trzeba:
Na Twe skinięcie:
Oszczędzała nasze stogi
żagiew ognista,
omijała nasze progi
siła nieczysta.
Pokłon Tobie dziś i zawsze
za to Twoje najlaskawsze
o nas baczenie.

5. Dozwól nam pojąć Ciebie
i w serca wziąć.
Dozwól nam w imię Twoje
orać i żąć.

Gdziekolwiek jeszcze się kryje
zdradziecki gad,
dozwól nam zdeptać mu szyję,
wycisnąć jad.

Dozwól nam ścieżki prostować
w słoneczną dal,
a Ryczącego Szatana
piorunem spał.
Ślad diabła omywaj wodą
i ogniem czyść,
i dozwól nam — odkupionym,
ku Tobie iść!

Droga do zmniejszenia obciążeń

Wyłożone na plenum sejmowej. Budżet przedłożony przez w dniu 16 grudnia ekspozycji budżetowej ministra skarbu, jak należało przy puszczać, nie wywołało rzeczowej repliki na łamach pism opozycyjnych. Kilka trafaretowych uwag na temat wybujałości wydatków dyspozycyjnych, reprezentacyjnych i nieprzewidywanych a konieczności zwiększenia funduszu na bezrobocie, podniesienia poborów urzędniczych i t.p. — i tyle bodaj. Ekspozycja bowiem pod względem konstrukcji, podkreślenia rzeczy istotnie ważnych, uzasadnienia zależności preliminarza od sytuacji ekonomicznej i obowiązków ustawowych — było wprost wzorowe. Minister J. Matuszewski nie wdał się w uzasadnienie poszczególnych wydatków. Mówił o konieczności państwowej finansowej i gospodarczej zamknięcia budżetu, niższą niż przed tem cyfrą, konieczności pewnej określonej sumy na główne wydatki, — skąd już powstawała suma na wszystkie inne wydatki.

Dlatego też w ekspozycji dobrą rolę wzięła analiza i charakterystyka światowej i wewnętrznej sytuacji gospodarczej i wiążącej się z tem sytuacją

wym a wynikające z obowiązującego ustawodawstwa socjalnego, jasne będzie, że dziedzina obciążeń jest bardzo rozległa, że nie tylko w redukcji obciążeń państwowych należy szukać drogi do odciążenia ludności.

Jest rzeczą bardzo symptomatyczną, że na ten ślad naprowadza właśnie przedstawiciel rządu. W części ekspozycji, poświęconej zmniejszeniu obciążeń przez sanację samorządów i ustawodawstwa czytamy:

„Moja skromna obserwacja uczy mnie, iż gospodarka Państwa była bez porównania oszczędniej i ostrożniej prowadzona, niż gospodarka większości samorządów. Szczególnie samorządowa polityka inwestycyjna musi budzić najdalej idące zastrzeżenia. Zmiana organizacyjnej struktury samorządów, których na liczne niedomagania ciał politycznych, dać może w skutkach bardzo poważne zmniejszenie obciążeń życia gospodarczego, bez szkody dla Państwa, bez szkody dla samych samorządów. Droga do tego celu jest długa — ale wstąpić na nią trzeba co rychlej.

Należy zdać sobie jasno sprawę, iż nieprzez budżet można zmieniać ustawodawstwo, lecz przez ustawodawstwo trzeba zmniejszać budżet. Praca ta jest olbrzymia. Dotychczasowe ustawodawstwo biegło po liniach rozbieżnych. Specjaliści polityczni od różnorodnych zagadnień rozwijali swoje umiłowane teorie w poszczególnych dziedzinach życia, nie oglądając się na inne. Ustawodawstwo socjalne nie ogłaszało się na podatki ani odwrotnie. Dawało to w

rezultacie coraz większe zróżniczkowanie Państwa, zamiast scalania go“.

Nie możemy tego inaczej rozumieć jak enuncjację rządową, rząd wiążącą. Sfery gospodarcze niejednokrotnie zwracały uwagę czynników miarodajnych na nieodzowną potrzebę unormowania kwestji ubezpieczeniowych i innego nastawienia działalności związków komunalnych, której efekt z każdym rokiem coraz bardziej oddalał się w dół od krzywej obciążenia. Niestety, liczne memorjały, które w tym przedmiocie były składane, nigdy nie mogły doczekać się konkretnej odpowiedzi, ponieważ rząd od zainteresowanego społeczeństwa przedłożony był murem obowiązujących ustaw. Największe ciężary spadały na dzielnice pod względem gospodarczym najmniej sprawne, wybitnie przyczyniając się do powstrzymania procesu ewolucyjnego i nawet odbudowy. Ziemię północno-wschodnią wprost nie mogą podjąć tego rodzaju obciążeniom, obciążeniom przeważnie nieprodukcyjnym. Przypomnijmy, że Wileńskie Towarzystwo organizacyj i Kółek rolniczych w referacie odczytowanym na kon-

ferencji gospodarczej na Zamku, na czołowe miejsce postulatów rolnictwa wysunęło właśnie sprawę obciążeń publicznych, domagając się rewizji obciążających ustaw.

Nawiązując do przemówienia ministra J. Matuszewskiego łódzka „Pravda“ (tygodnik) pisała przed dwoma dniami: „...z każdego 100 złotych, wyegzekwowanych od płatnika przez różnych egzekutorów, tylko 60 zł. idzie na potrzeby państwa, a reszta to jest 40 złotych — na finansowanie skandalicznej, rozrzućnej i wręcz szkodliwej gospodarki różnych magistratów, na nikomu nie potrzebne, a wielu szkodzące Kasy Chorych, na pauperyzujące pracowników umysłowych zakłady ubezpieczeniowe, na znęcający się nad ofiarami nieszczęśliwych wypadków zakład „ubezpieczeń“ od wypadków we Lwowie i na szereg innych równie szkodliwych i pasorczytyjących na osłabienie życia gospodarczym instytucji socjalnych. Kto chce wiedzieć, gdzie można oszczędzić owych 600 do 800 milionów, których ciężar grozi nam uduśnieniem, ten dowiedzieć się z mowy ministra Matuszewskiego, że na budżet

cie państwowym nie da się tego uskutecznić, gdyż dwumilijardowy budżet jest zgola niedorzeczną fikcją, której urzeczywistnienie mogłoby nas drogo kosztować. ...dziewięćmi terenem dla oszczędności są budżety samorządów i przeróżnych „zdobyczy“ socjalnych“.

W tym sensie wypowiedziała się większość prasy polskiej, stołecznej i prowincjonalnej, z wyjątkiem ma się rozumieć pism opozycyjnych, które, od czterech lat harując na koniku wydatków dyspozycyjnych, utknęły w ślepym załku zacietrzewienia.

Wracając do poruszanej sprawy, jeszcze raz musimy z całym uznaniem podkreślić zajęte przez ministra skarbu stanowisko. Rozumiemy jego dobrą wolę, jał i konieczność państwowa, której musiał podporządkować układ budżetu przedłożonego do zatwierdzenia ciał ustawodawczych. Z końcowego ustępu jego ekspozycji utrwalamy się w pewności, że rząd nie zaniedba inicjatywy, by naprawione zostały błędy poprzednich sejmów, zwłaszcza w dziedzinie obciążeń publicznych.

H — ski.

Tragiczna śmierć ś. p. Ejsmonda przed sądem w N. Sączu

Główna była w czerwcu straszną katastrofą samochodową pod Morskim Okiem w której stracił życie znakomity bajkopisarz polski ś. p. Julian Ejsmond, a znany poeta J. A. Galszka uległ ciężkiemu uszkodzeniu ciała jak również uszkodzeniu ciała doznał zgonu ś. p. Ejsmonda i redaktor Zdzisław Kleszczyński z Warszawy.

Dnia 26 czerwca po obiedzie wydanym przez Tow. Tatrzanie dla uczestników Kongresu Pen-Klubów w schronisku przy Morskim Oku nastąpił odjazd gości specjalnie na ten cel przygotowanemu autobusowi z Morskiego Oka do Zakopanego. Gdy Galszka wraz z red. Kleszczyńskim zajęli miejsca w autobusie, zjawił się koło autobusu ś. p. Julian Ejsmond w towarzystwie Janusza Domaniewskiego, kustosa Muzeum w Zakopanem, który zaprosił wyżej wymienionych do swego prywatnego samochodu.

Kiedy goście zajęli miejsca w samochodzie Domaniewskiego, „Tatraz”, Domaniewski ruszył z miejsca z zatrważającą szybkością a wszelkie uwagi towarzyszących gości, by Domaniewski zwolnił biegu, pozostały bez skutku.

W odległości mniej więcej 1 km. od Morskiego Oka na zakręcie auto zarzucone zostało tylnymi kołami tak gwałtownie, że się przewróciło i wyrzuciło pasażerów na leżące po prawej stronie górska dwie duże kupy kamieni.

Za pierwszą kupą leżał ś. p. Ejsmond, który uderzył głową o te kamienie, opodal niego J. A. Galszka i red. Kleszczyński, zaś Ejsmond Galszka wyrzucona została na jezdnię w ten sposób, że tylna koła auta przytłoczyła jej nogi powyżej kolan. Domaniewski trzymając się kurczowo kierownicy leżał napół w samochodzie, a napół na górskiej.

Kiedy J. A. Galszka oprzytomiał i zauważył żonę swoją leżącą a raczej przegniecioną kołem do wozu, usiłował podźwignąć samochód, aby wysunąć z pod koła nogi bezprzytomnie leżącą żonę, z powodu atoli dotkliwego bólu w ręce prawej, nie mógł tego dokonać i zaczął wołać o pomoc.

Przy pomocy jakiegoś człowieka i red. Kleszczyńskiego udało się wreszcie nieszczerliwie kobiecie wydobyć z pod auta, a wydobytą przez chwilę odzyskała przytomność, poczem znowu popadła w omdlenie.

W krótkim czasie po wypadku nadjechał samochód, prowadzony przez p. Wilhelma Rippera z Krakowa, w którym jechali wybitni poeci Ferdynand i Walery Goetowie, a za nimi nadjechał autobus wiozący gości Kongresu Pen-Klubów.

Obecnym przedstawili się strasliwy widok katastrofy. Oprócz autobusu, ułożonego w linii bezprzytomnego Ejsmonda, porannych Galszkę, poczem odwieziono ich do schroniska w Roztoce, skąd po prowizorycznym zaopatrzeniu rannych zawieziane pogotowie ratunkowe odwiezło ich do szpitala w Zakopanem. Tu Galszka otrzymała zastrzyk przeciwdroczyny, a po opatrzeniu ran odstawiono ich do pensjonatu „Renaissance”, natomiast ś. p. Ejsmond pozostał w szpitalu.

Oprócz kontuzji na całym ciele doznał ś. p. Ejsmond złamania kości sklepienia czaski i to w tak nieszczerliwy sposób, że odłamki czaszki wbiły mu się w mózg, przebijając tkanki. To zranienie tkanek mózgowych spowodowało utratę przytomności, ubezwładnienie całej lewej strony, a w konsekwencji śmierć znakomitego bajkopisarza.

Dochodzenia policyjne i sądowe doprowadziły do aktu oskarżenia, wedle którego Janusz Domaniewski pociągnięty został do odpowiedzialności za wypadek przeciwko bezpieczeństwu zdrowia i życia (par. 335 u.k.). Na skutek tego oskarżenia odbyła się we czwartek 18 bm. w sądzie okręgowym karnym w Nowym Sączu rozprawa karna.

Oskarżony Domaniewski zaprzeczył, by jechał z nadmierną szybkością, tłumacząc nieszczerliwy wypadek tą okolicznością, że w krytycznym momencie zawiodły hamulce, które niespodziewanie przestały przywozić działając.

Wedle zeznań świadka Galszki i żony samochodu ruszył z miejsca z zatrważającą szybkością i już w kilkanaście sekund po ruszeniu samochodu zwrócił się red. Kleszczyński do p. Domaniewskiego ze słowami „panie, niech pan tak nie leci, to nie wysięgi”, a na to słowa Domaniewski odrzekł „nie moję jechać przedko, bo mam stare opony”, równocześnie zwiększając zatrważającą szybkość jazdy. To samo odpowiedział na prośbę p. Ejsmonda, by zwolnił biegu, poczem jeszcze bardziej zwiększył szybkość, doprowadzając do katastrofy.

Wobec niejawienia się świadków Rippera i Kleszczyńskiego sąd odrzucił rozprawę, która wzbudziła ze zrozumiałych względów wielkie zainteresowanie. Wnioski o obronę o dopuszczenie znawcy automobilizmu trybunał odmówił. Termin następnej rozprawy nie został jeszcze ustalony.

Otwarcie wystawy polskiej w Paryżu

„POLSKA 1830 — 1920 — 1930“

PARYŻ. (PAT). — Wczoraj, przy udziale ambasadora Chłapowskiego, podsekretarza stanu Ministerstwa Sztuk Pięknych Berthoda oraz licznych wybitnych osobistości ze świata politycznego, naukowego i artystycznego odbyło się uroczyste otwarcie wystawy pod tyt.: „Polska 1830 — 1920 — 1930“. Również obecny był między innymi minister Schaetzel, który przybył na parę dni do Paryża.

Pierwszy przemawiał ambasador Chłapowski, następnie zabrał głos komisarz wystawy. Trzeci kolei przemawiał podsekretarz stanu Berthod, który w słowach pełnych zachwytu wspominał o swej podróży do Polski z grupą francuskich parlamentarzystów, w czasie której to podróży miał okazję zapoznać się z bogactwami naturalnymi Polski, jej pracowitym ludem i uroczym krajobrazem. Wszystko to odnajduje on w obecnej wystawie. Wystawa przedstawia się świetnie.

Umiejętne i staranne wyeksponowanie przyniesie niewątpliwie chwale jej organizatorom. Publiczność wykazuje wielkie zainteresowanie wystawą. W pierwszym dniu wystawę zwiedziło 2340 osób, co stanowi prawie rekord, zwłaszcza że otwarcie wystawy miało miejsce o godzinie 2.30 po poł. a o godzinie 4 po południu w Paryżu jest już ciemno i po tej godzinie publiczności może być już mało.

Zgon Vintila Bratianu

BUKARESZT (PAT). — Przywódca stronnictwa liberalnego Vintila Bratianu zmarł w poniedziałek o godzinie 23 m. 15.

Przyczyną zgonu był atak apoplektyczny.

SZCZEGÓŁY ŚMIERCI.

BUKARESZT. (PAT). O śmierci przywódcy stronnictwa liberalnego Vintila Bratianu otrzymaliśmy poniższe szczegóły.

Po pierwszym ataku apoplektycznym znaleziono Bratianu leżącego w parku w Mihaesti, gdzie ostatnio zamieszkiwał. O godzinie 11 wieczorem nastąpił drugi atak, który zakończył się śmiercią. Dziś rano Izba Deputowanych i Senat odbyły specjalne uroczyste posiedzenia podczas których przemawiali: premier Mironescu, przewodniczący obu izb oraz przedstawiciele stronnictwa liberalnego.

Król zawiadomiony został o śmierci Bratianu w ciągu nocy.

Na stanowisko przywódcy stronnictwa liberalnego wybrany będzie były minister spraw zagranicznych Duca. Dzienniki wyrażają opinię, że śmierć Bratianu mieć będzie doniosłe konsekwencje polityczne.

Niemcy przeciwko dumpingowi sowieckiemu

BERLIN. (PAT). — Komisja leśna prowincji Marchii Granicznej Prus Zachodnich przyjęła rezolucję, protestującą kategorycznie przeciwko nieograniczonemu importowi drewna sowieckiego na rynki niemieckie. Dumping sowiecki uniemożliwia kształtowanie się normalnych cen na niemieckich rynkach drzewnych. Istniejące umowy drzewne między Niemcami a ZSSR nie nakładają na Niemcy obowiązku tolerowania tego rodzaju dumpingu ze strony Rosji.

Incydent filmowy w Berlinie

BERLIN. (PAT). — W czasie wczorajszego przedstawienia filmu monarchistycznego wytwórni „UFA“ pod tyt. „Koncert letowy“ doszło do ponownych prób zakłócenia spokoju ze strony grup widzów, którzy rzucali cuchnące bomby i wnosili okrzyki pro testacyjne.

Po przedstawieniu doszło do starć między grupami widzów, przyczem policja interwenjowała, aresztując kilka osób. Na ulicy zebrały się większe tłumy publiczności, które głośno protestowały przeciwko wyświechtaniu filmu.

Policja musiała interwenjować oraz rozpraszać demonstrantów, przyczem kilka osób aresztowano.

ul. Ostrobramska 5. Sala Miejska, ul. Ostrobramska 5.

W S O B O T E, dnia 27-go grudnia o godzinie 12-iej p. p. odbędzie się Wystąpienie artystyczne Wypisali talentowana ulubienica, młodziutka tancerka MUSIA DĄJCHES w pełnym nowym programie „PIKOLO“ wykonana szeregu numerów humorystycznych specjalnie opracow. dla dzieci. Przedprzedaż biletów w kucierni Rudnickiego, ul. Trcka Róg Wileńskiej.

Z Włoch do Ameryki

SMIAŁY RAID LOTNIKÓW WŁOSKICH.

Rzym. (PAT). Pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych włoska wyprawa transatlantycka dotarła do Kenitry. Kierownik wyprawy minister Balbo przysłał trzeci swój raport, zawiadamiając premiera Mussoliniego o pomyślnym przebiegu drugiego etapu przez wszystkie aparaty z wyjątkiem jednego, który ze względów technicznych pozostał w Alkazarze i przybędzie do Kenitry jutro. Wzdłuż brzegów afrykańskich lotnicy przebyli mają jeszcze dwa etapy długości trzech tysięcy km., poczem od Bolana rozpoczyna właściwy lot nad Atlantykem, stanowiący najtrudniejszy i najdłuższy, obliczony na 18 godzin, etap wyprawy.

Mgła przyczyną wypadków

LONDYN. (PAT). W ciągu wczorajszego wieczoru zdarzyło się kilka wypadków, spowodowanych przez gęstą mgłę, leżącą nad miastem. Jest kilku zabitych i rannych.

Dźwiękowe Kino

CASINO

Wielka 47.

Dookoła Brześcia

WARSZAWA. 23. XII. (tel. wł.)

„Słowa“ Protosorowie Uniwersytetu Warszawskiego złożyli oświadczenie, w którym przytaczają się do tekstu listu skierowanego przez profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego do prof. Krzyżanowskiego. Równocześnie protosorowie zwracają się do wszystkich profesorów szkół wyższych będących w obecnej chwili posłami lub senatorami, aby przeciwdziałali na terenie parlamentarnym „ponieważ w imię godności ludzkiej i upadkowi moralnemu“ którego wyrazem są wydarzenia brzeskie.

WARSZAWA. 23. XII. (tel. wł.) „Słowa“ Obroncy więźniów brzeskich wnieśli do Sądu Apelacyjnego w Warszawie skargę przeciwko sędziemu tego Sądu p. Demantowi o naruszenie przepisów prawnych w szeregu poczynił w stosunku do uwięzionych w Brześciu b. posłów.

WARSZAWA. 23. XII. (tel. wł.) „Słowa“ Według pogłosek pochodzących z kół opozycyjnych PPS KWK nosi się podobno z zamiarem na jednym z najbliższych posiedzeń Sejmu złożenia wniosku o pociągnięcie przed Trybunał Stanu całego poprzedniego rządu jako odpowiedzialnego za sprawę brzeską.

ARESztOWANIE ORDYNANSA RZĘKOWEGO KAPITANA MARYNARKI ANIELSKIEJ.

Władze bezpieczeństwa aresztowały wczoraj na terenie powiatu złoczowskiego Wasyła Dreszcza, ordynansa niejakiego Makohi na, obywatela angielskiego, rzekomo kapitana marynarki angielskiej. Przeprowadzono na Dreszcza rewizję dala sensacyjnym rezultatem. Znalezione ulotki, broszury, dotyczące działalności Ukraińskiej Organizacji Wojskowej w Małopolsce Wschodniej.

Pisma lwowskie podają, że rzekomy kapitan marynarki angielskiej Mac Ohin (Ukrainiec Macolin) uławił swego czasu przyjeżdżającego do Lwowa podajacemu się za dziennikarza kanadyjskiego De'owia. Obaj wymienieni mieli przeprowadzić wywiad w sprawie pacyfikacji w Małopolsce, a następnie skompromitowani musieli opuścić Polskę.

WYWIAD PUŁK. RUSTEJKISA.

KOWNO. (PAT). „Lietuvos Aidas“ zamieszcza wywiad z szefem policji kryminalnej pułk. Rustejkiszem. W udzielonym wywiadzie pułk. Rustejkis stwierdził, iż działalność terrorystów znacznie się zmniejszyła po zamachu na niego. Kilkunastu członków organizacji terrorystycznych aresztowano, większość zaś wyjechała zagranicę. Mówiąc o ruchu komunistycznym, pułk. Rustejkis zaznaczył, iż działalność komunistów po ostatnich aresztowaniach w maju i czerwcu została całkowicie sparaliżowana.

OPÓŹNIENIE POCIAGÓW Z MOSKWY.

RYGA. (PAT). W ostatnich czasach pociągi pospieszne z Moskwy przybywają do stacji letowskiej Indra z wielkimi opóźnieniami. Pomimo kilkakrotnego zwracania się tutejszego ministerstwa komunikacji do komisariatu komunikacji Rosji Sowieckiej poprawa nie nastąpiła.

DYGNITARZ SOWIECKI PRZED SĄDEM.

HELSINGFORS. (PAT). — Główna sprawa puszczania w obieg fałszowanych weksli przez byłego kierownika sowieckiego przedstawicielstwa handlowego Erzinkjana znalazła swój epilog w sądzie. Sąd uznał Erzinkjana winnym fałszowania i zrealizowania weksli na sumę 5.200 tysięcy mk. fińskich i skazał go na 4 miesiące więzienia. Również szeregu osób, które odegrały rolę pośredników przy realizowaniu weksli, w tym liczbie artystka Erola, zostało skazanych na kary więzienia.

25-go grudnia Uroczyste otwarcie!! 25-go grudnia.

Wielki Program Świąteczny

Film w kolorach naturalnych

Monumentalne arcydzieło dźwiękowe

Sensacyjna sztuka dźwiękowa, z udziałem króla ekranu

Nad program: REWEL.

Ceny miejsc od 50 gr.

Odszczepienie

według znanej powieści

Jacka Londona

RICHARDA DIXA.

Dla młodzieży d. zwolone.

Początek o godz. 2-jej

WILJA LEGIONISTÓW

W 16 LECIE WYRUSZENIA NA POLE CHWAŁY

Dnia 21 bm. w niedzielę o g. 7 wieczorem zebrała się brać legionowa na wspólną wileńską. Obecnością swoją zaszczycili pierwszych żołnierzy niepodległości: JE ks. biskup Bandurski, wojewoda Kirtkisi, prezes poczt Zuchowicz, prezes Izby Skarbowej Ratuski, Plk. Pakosz, Plk. Furgalski, Plk. Bieściek, Plk. Jaszczyński, mjr. Ossowski i wielu innych ofic. leg. w czynnej służbie. Przybycie JE biskupa i gości witała wojskowa orkiestra 5 pp. leg. oraz gospodarze, zarząd Oddziału Wil. Zw. Legionistów.

JE ks. biskup Bandurski otworzył uroczystość przepięknym i głębokim przemówieniem. Trzy rodzaje wigilij przesyłamy: wigilij oczekiwania na chwilę osobliwą, zrućenia jarzma, wigilij walki w okopach o dobiecie wolności, a w końcu wigilij pokoju w niepodległej Polsce. Rozwinięty pojęcie idei legionowej życzył wielki Biskup Polowy Legionów sił i energii tym, co się bali o Polskę wbrew wrogom i części swoich, na dalszy tryb legionowy, by utwierdzić potęgę przyszłość zdobytej Rzeczypospolitej. Poczem z każdym przełamał się aplauz.

Następnie prezes okręgu p. Młodkowski powitał gości, podkreślając, że w takim trybie dycyplinarnie momenty myśli i serce zgromadzonych wybija najpierw do Twórcy Polskiej Siły Orężnej, który dziś zdala na obczyźnie spędzi święta, następnie do tych, którzy polegli i odeszli od nas, wreszcie do rozsypanej po całej Polsce i zagranicą szarej braci legionowej z najserdeczniejszymi życzeniami.

Prezes Oddziału p. Bniński uczcił przemówieniem Pierwszego Obywatela Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej prof. Mościckiego.

Następnie zabrał głos wojewoda Kirtkisi i jako Prezes Federacji Związków Obrońców Ojczyzny i jako wojewoda wywołując do pracy na terenie Federacji „najzasłuższych z zasłużonych“, do walki o Polskę mocarstwa, wreszcie do przeciwstawienia się rozzuchławaczom spraw polskich na terenie zagranicznym wniósł orkiz na cześć Budowniczych Polski mocarstwowej Marszałka Piłsudskiego, powtórzono gromko, wielokrotnie z zapalem przez słuchaczy.

W dalszym ciągu przemawiali prezes Bniński, Wojciecki, pan. Kamiński i inni. Wieczera wigilijna w serdecznym nastroju przeciągnęła się do rana.

OFIARY

J. E. biskup Michalkiewicz, zamiast wizyt i powinszowań świątecznych i noworocznych, złożył w Towarzystwie Pań Miłosierdzia św. Wenczełgo a Paulo ul. Młynowa 12 — sto (100) zł. dla biednych m. Wileń.

Marszałek Senatu Władysław Raczkiewicz zamiast życzeń i wizyt świątecznych złożył 50 zł. na rzecz sierot po poległych obrońcach Ojczyzny Domu im. Marszałka Piłsudskiego.

Na ten sam cel wojewoda wileński Stefan Kirtkisi złożył 50 zł.

Oraz urzędnicy Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego 117 zł.

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych złożyli na łódź podwodną im. Marszałka Piłsudskiego: inspektor armii gen. Dąb Biernacki 30 zł., D-wo 3 brygady Kaw. — 20 zł., 3 pac 10 zł., oficerowie 3 KAP 43 zł. 90 gr., 7 szwadron pionierów — 5 zł. plut. Zandarmerji Wilno — 10 zł. ks. proboszcz parafji wojskowej — 15 zł.

Na dom Dziecka im. Marszałka Piłsudskiego w Wilnie złożyli przy tej samej okazji Obsz. War. pułk. Pakosz 15 zł., szef sztabu DOW mjr. dypl. Drotlew — 5 zł. mjr. lek. dr. Garniewicz — 5 zł., Komenda Placu Wilno — 10 zł.

Zamiast wizyt i powinszowań świątecznych i noworocznych: Helena i Gabriel Wilczewscy na Ochronkę im. Marsz. Piłsudskiego — 5 zł. 500

Z. i M. Swidowie na Żłobek im. Maryi. — 10 zł. 100

Dowódca brygady pułk. dypl. Marjan Przewoźnik na Ochronkę im. Marszałka Piłsudskiego — 10 zł. 100

1 Pani Aniela Sztralowa na Ochronkę im. Marsz. Piłsudskiego — 25 zł. 2500

1 Pan Witold Hulewicz na Różdżę Radjowa — 10 zł. 1000

General Stefan Mokrecki dla

RADJO WILEŃSKIE

ŚRODA, DNIA 24 GRUDNIA

12.05 — 12.50 Koncert solistów (płyty)

17.00 — 17.35 Słuchowisko dla dzieci z Warszawy.

17.55 — 18.15 Koncert z Krakowa.

18.15 — 18.45 „Jasełka Ostrobramska“

pióra Tadeusza Łopalewskiego.

21.00 — 22.00 Transm. audycji wigilijnych ze Lwowa i Krakowa.

22.00 — 22.50 Audycja wigilijna — „Daleki“ od domu rodzinnego KOP zakopany“ słuchowisko pióra jednego z członków Korpusu Ochrony Pogr.

22.30 — 24.00 Audycje wigilijne z Warszawy, Poznania i Katowic.

24.00 Pastorka z Katowic.

CZWARTEK DNIA 25 GRUDNIA

10.15 Tr. nabożeństwa z Poznania.

15.20 — 16.00 Słuchowisko dla dzieci z Krakowa.

16.10 — 18.00 Muzyka taneczna z Katowic i Krakowa.

Około godziny 17.15 Rodzina Radiowa

podzieli się opłatkami przed mikrofonem i

złoży życzenia.

1) „Dwie matki“ — nowela Maurycego Leblanca, 2) „Słazak u ciotki Albinowej“ — wesoly obrazek międzyzwoleńców, Napisał Kazimiera Aleksandrowiczowa i Gustaw Morcinek w wykonaniu autorki i Józefa Lubiakowskiego.

20.30 — 23.00 Koncert popularny (płyty)

PIĄTEK, DN. 26 GRUDNIA

10.15 — Tr. nabożeństwa z Poznania.

12.15 Tr. poranku z Filhar. Warsz.

15.20 — 16.20 Gawęda żołnierska z Warszawy.

16.00 — 16.20 Muzyka z Warszawy.

16.35 — 17.00 Słuchowisko dla dzieci z Poznania.

17.00 — 17.15 „O polskim stylu“ — odczyt z Warszawy wygl. prof. M. Limanowskiego.

17.25 — 17.40 Wiadomości przyjemne i

pożyteczne z Warszawy.

17.40 — 19.00 Koncert popularny z Warszawy.

19.00 — 19.15 Feljton humorystyczny.

19.30 — 20.00 Aud. literacka z Warszawy

20.00 — 20.15 Pogad. muzyczna z Warszawy.

20.15 — Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz.

23.00 — 1.00 Muzyka taneczna z Warszawy.

SOBOTA, DN. 27 GRUDNIA.

12.05 — 12.50 Koncert popularny (płyty)

14.30 — 14.55 „Mała skrzyneczka“ — listy dzieci omówi ciocia Hala

15.50 — 16.10 „O rozkoszy i mece narcyarskiego zjazdu“ — opowieść z Katowic dr. K. Zaluski.

16.10 — 16.15 Program dzienny.

16.15 — 16.45 Koncert zyczeń (płyty)

16.45 — 17.15 Koncert z Warszawy.

17.15 — 18.45 Audycje i koncert dla dzieci z Warszawy.

18.45 — 19.00 Kom. i Wil. Tow. Org. i Kół. Roln.

19.35 — 19.55 Pras. dzien. radj. z Warsz.

20.00 — 20.15 „Białe szrony młwiskie“ — felj. z Warszawy Al. Janta — Polczyński.

20.15 — 20.30 „O potrzebie słuchania

nowej muzyki“ — odczyt wygl. dr. Tadeusz Szefelowski.

20.30 — 22.00 Koncert popularny i orkiestra pod dyr. M. Szabsaja.

22.15 — Muzyka z Warszawy.

22.50 — 24.00 Kom. i muzyka tan. z Warszawy.

najbardziej szanowani m. Wileń

Oficerowie dowódcza brygady

„Wilno“ Korpusu Ochrony Pogranicza na budowę Domu Dziecka im. Marsz. Piłsudskiego

Profesor Stanisław Władczko na T-wo Przeciwnie

Kazimierz Leyczki dla inteligentnej rodziny

Zi. 100 (zł. sto) nieprzyjeżdż przez p. N. za obiady na Ochronkę im. Marsz. Piłsudskiego

składa A. B. B.

M. R. dla inteligentnej rodziny

Brzozowska dla inteligentnej rodziny

H. P. na Dom Dziecka Jezus

Bezimiennie dla inteligentnej rodziny

Bezimiennie dla inteligentnej rodziny

Bezimiennie dla inteligentnej rodziny

Bezimiennie dla inteligentnej rodziny

Bezimiennie dla inteligentnej rodziny

Bezimiennie dla inteligentnej rodziny

Bezimiennie dla inteligentnej rodziny

Bezimiennie dla inteligentnej rodziny

Bezimiennie dla inteligentnej rodziny

Bezimiennie dla inteligentnej rodziny

Bezimiennie dla inteligentnej rodziny

Bezimiennie dla inteligentnej rodziny

Bezimiennie dla inteligentnej rodziny

Bezimiennie dla inteligentnej rodziny

Bezimiennie dla inteligentnej rodziny

Bezimiennie dla inteligentnej rodziny

Bezimiennie dla inteligentnej rodziny

Bezimiennie dla inteligentnej rodziny

Bezimiennie dla inteligentnej rodziny

Bezimiennie dla inteligentnej rodziny

Bezimiennie dla inteligentnej rodziny

Bezimiennie dla intelig

Gdy będziemy się dzielić opłatkiem...

Gdy będziemy się dzielić opłatkiem, zostawmy przy wigilijnym stole jedno miejsce dla zapomnianego Polaka.

Oto wkroczyliśmy w okres rocznicy walk 1831. Każdy dzień przynosi nam jakieś wspomnienia; powoli, systematycznie przesuwa się w naszej pamięci momenty zwycięstw i klęsk, obrazy szaleńczego bohaterstwa i bez władnej niewiary, straszliwych ofiar oraz ich często nikłych skutków... A gdy myślą przebiegamy cały spłot tragicznych zdarzeń, dłużej zastanawiamy się nad okresem następnym, kiedy rozpoczęła się stokrój cięższa walka o wolność duszy narodu i kiedy trzeba było zdala od ziemi ojczystej, w piekle emigracji, składać ofiary, o wiele większe, niż spłaceniu daniny krwi...

Wówczas, w kraju, w wielu rodzinach (jak i później, po r. 1863) zostało wiano przy wigilijnym stole wolne miejsce — „dla niego”, — dla kogoś tak bliskiego, a jednocześnie tak dalekiego, dla kogoś, kto ma wrócić do kraju, zwiastując swym przybyciem nową erę pokoju i szczęścia...

Czekano długo, uporczywie, — wierzono niezmownie... Dziś przy wianem się ogrzewamy ognisku i nie mamy powodu do wkładania żalobny, a jednak... w wielu, wielu rodzinach za braknie kogoś bliskiego, drogiego, kto pozostał „tam”, poza zbrodniczo zakreślonymi granicami.

Nie to jest straszne, że brata dzieli od brata ślup graniczny, — nie to nawet, że w warunkach okropnych, w beznadziejnej samotności giną tysiące Polaków, — lecz to jest potworne, że ich męka bezbrzeżna nikogo już nie wzrusza, ich ofiary nikomu nie są potrzebne, oni sami zostali przez wszystkich zapomniani...

W „braterskiej” Litwie, jak za czasów Murawjewa, nie wolno na ulicach mówić po polsku, w „zaprzyjaźnionej” Łotwie, na Infantach, bodaj doszczętnie wytopiono polskość, w „sąsiedzkiej” Białej...

W Białej? — to jest najmniej wzruszające: przecież tam są bolszewicy, a więc... Nemezis dziejowa, kara Boża... zresztą — dziki, obcy kraj...

Zapytajmy inteligentnego Polaka, gdzie są Kresy polskie: ani się zająknie, wskazując na Wilno i Lwów; porozmawiamy z młodzieżą polską (daleko nie szukając, wileńską), czy wie ona coś o Mińsku, Witebsku, Mohylewie, a przekonamy się, że — nie, rozpacząnie nie, i dobrze, jeżeli choć Północ od Północy odróżnia...

Mówimy z pogardą i nienawiścią o bolszewikach, mając w wyobraźni jakąś abstrakcję, symbolizującą wszystko, co jest najobrzydliwszego i najnieczystsze; zastanawiamy się nie nad przyszłym Rosjaninem, — tylko nad abstrakcją, o której jednak wypada myśleć z rozczuleniem, chrześcijańską miłością i gotowością do ofiar.

Nie wiemy jednak, nie chcemy wiedzieć, że w szeregach bolszewików — z przekonania, czy z musu — są tysiące i tysiące Polaków lub ludzi o polskich tradycjach i polskiej kulturze, że w przyszłej Rosji spotkamy się oko w oko z ich niedobitkami — i czy

bez rumieńca wstydu będziemy mogli spojrzeć im w twarz!...

— Point de réveries! — temi słowy zachwycił car wyprawczyciel niegdyś naród polski!... Dziś my powtarzamy je, jako największą mądrość życiową!... Żadnych marzeń!... Precz z romantyzmem! Zostawmy w spokoju mrzonki o granicach z przed r. 1772. Nie rozczulajmy się niepotrzebnie nad losem kilku, może kilkunastu, niech zresztą będzie — kilkudziesięciu tysięcy Polaków, skazanych na zagładę!... Trudno: gdzie rąbać drwa... Mamy większe troski i kłopoty, niż myśl o tłumie niedołęgów!... Mogli przecież w swoim czasie za legalnymi paszportami wrócić do kraju... Zresztą: co to są Polacy, — to tylko — „katoliki”!... I racja: kogo może obchodzić los „katolika” — a jednak te katoliki coś czują, o czymś marzą, czegoś się spodziewają od nas...

Leży przede mną pocztówka. Stempel pocztowy: „Mohylew Białoruski”. Drobnym maczkiem zapisana cała karta. Chwytam wzrokiem jedno zdanie: „Ze listy często giną, nie dziwnego, bo...”. Dalsze wyrazy są wykreślone przez bolszewickiego cenzora. Przekreślał chemicznym ołówkiem tak starannie, że aż przedarł nawyłot kartę... Czytam dalej: „Kiedy wreszcie Wilno będzie posiadało mocną radiostację? Słyszmy tylko Warszawę”...

Co znaczy: tylko Warszawę? Czy chodzi im — dalekim, zapomnianym — o jaknajwiększą różnorodność programu, czy też może głos Warszawy jest dla nich głosem „tylko Warszawy”?... Może pragną posłuchać Wilno, aby móc nieraz drgnąć z łękiem i dumą na dźwięk wymienianego przez wileńskiego speakera ich własnego nazwiska?... Może się spodziewają, że Wilno powie im coś, czego nie posłyszają z Warszawy?... Może... ktoś wie, dlaczego oczekują wzmożenia wileńskiej radiostacji?...

Ale czy my (nawet my, posiadający za kordonem krewnych i bliskich znajomych!), czy my zdajemy sobie sprawę z tego oczekiwania i czy robimy chociaż coś, aby wpłynąć na ułożenie przyszłych programów radiowych? Czy zresztą nasz głos będzie wzięty pod uwagę?...

Przy dokonanej już centralizacji programów, głos decydujący ma Warszawa, która lokalnym stacją pozostawia minimum samodzielności. Stąd — wielkie oszczędności i sposobność dogodzenia wszystkim: Wilno, Lwów, Katowice w tej samej chwili mogą słuchać tego samego odczytu czy koncertu.

Warszawa nie liczy się z tem, że my się znajdujemy w wyjątkowych warunkach, że możemy zaszłościć na wet Ślązakiom, mającym granicę również absurdalną, jak i my, ale — granicę, — nie chiński mur!... Przecież tam ludzie przedzieleni granicą, mogą korespondować ze sobą bez obawy, iż adresat trafi do więzienia, mogą się spotkać, otrzymując paszport zagraniczny, lub nawet przepustkę przygraniczną.

My nawet listu szczerzego napisać nie mamy prawa, wystać paczki nie możemy, o zobaczeniu się marzyć nam nie wolno!

A ci, co zostali po tamtej stronie granicy, gdziekolwiek bądź: w Niemczech, Czechosłowacji, Rumunii... przecież mogą żyć po ludzku, oddychać obcą, lecz nie zatrutą atmosferą... Los „katolików” jest okropny. Ale o tem mówić nie wypada... W najlepszym razie można być posądzonym o pesymizm, „a więc” — niedołęstwo, zwykłe — o imperjalizm, a może nawet (najstraszliwsze oskarżenie!) — o marzycielskie mazgajstwo!...

Zachciewa się „katolikom” radja wileńskiego? — Będą mieli! Posłysz koncert z Filharmonii warszawskiej, odczyty rolnicze (dla pozabawionych ziemi!) oraz najświeższe kawały z Qui pro quo... A i Wilno od siebie posła na falach eteru transmisję ze sklepu z zabawkami, „Kukułkę wileńską” lub „regionalne” błazństwa ciotki Albionowej.

Tylko bez ślamazarnego rozczulania się nad losem „rodaków”!... Point de réveries!...

Na akademii Witoldowej z ust pewnego mówcy padły znamienne słowa o konieczności budzenia Wilna...

Budzić Wilno? — Ależ ono wcale nie śpi!

Wilno wczorajsze, zapatrzona w przeszłość, walczyło, milcząc, i szło naprzód, pozornie nie ruszając się z miejsca. To Wilno już ginie.

Wilno dzisiejsze, wyznające zasadę: carpe diem wydało niesamowitą ilość wszelkich genjuszy i, zadowolone ze siebie, spoczywa na laurach. Jak Wilno Wileńskie, nigdy jeszcze nie było takiej ilości „profesorów”, „dyrektorów”, „redaktorów”, „prezesów”, „radców”... I nigdy nie odczuwał się tak dotkliwie brak ludzi!... Wilno dzisiejsze nie śpi, tylko „robi karierę” — maleńką, nędzną karierę, urzędniczą, marzącą o pięknym awansie z kategorii XIV na XIII...

Wilno jutrzejsze jeszcze nie nadeszło: czyżby jednak głos młodego wychowanka Wszechnicy Białoruskiej miał być zwiastunem odmladania się Wilna?

Jeżeli tak jest, zbliża się czas, kiedy o przeszłości narodowej można będzie mówić bez obawy posądzenia o „imperjalizm” lub mazgajstwo, — kiedy najlepsze „wczoraj” i najjaśniejsze „jutro” zespola się w twórczym „dzisiaj”...

Wówczas zmieni się nasz stosunek i do „katolików”, ginących w beznadziejnej walce...

Ale nim to nastąpi, ofiarujmy im choć chwilę wspomnień, choć jedno westchnienie i słówko współczucia.

I gdy będziemy się dzielić opłatkiem, zostawmy przy wigilijnym stole wolne miejsce dla skazanego na zagładę, zapomnianego za kordonem Polaka!...

W. Charkiewicz.

PAMIĘTAJ, ŻE ROK 1930 JEST ROKIEM CZCI DLA MOWY OJCZYSTEJ

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

MAŁA KSIĄŻECZKA

Zdawałoby się pozornie, że o małej książeczce można mało powiedzieć. Wiemy jednak z doświadczenia, że czasem mała książeczka zasługuje na większą uwagę i przedstawia daleko większą wartość naukową lub społeczną, niż jakiś nawet wielki tom, dzieło całe.

Taką właśnie książeczką jest w oczach moich praca Jana Reytana p.t. „Z pałacu do przytulku”, którą miałem możność zbadać syntetycznie, wnikając w najdrobniejsze szczegóły tej porwującej opowieści i zgłębiając tem samem duchową i umysłową strukturę jej autora.

Szczególniejsze znaczenie ma jeszcze ten utwor dla wrażliwego i predysponowanego czytelnika dlatego, że wskazuje mu żywym przykładem, jak należy się opancerzyć siłą woli i skutecznie bronić bram zdrowia, duszy i ciała od wpuszczenia do nich owego, trojańskiego konia, którym jest zgubny zwyczaj i tradycja zniewalająca często człowieka do wypicia pierwszego kieliszka alkoholu, choćby rzekomo pod najidealniejszym pretekstem.

Do tego rodzaju analizy zmusiła mnie wprost niesamowita prawda, try skająca z każdego słowa, z każdej zgłoski tej książki, a dziwna prosto ta styl, połączona z piękną formą literacką, zaskarbiła sobie moją całkowitą przychylność.

Jakże rad byłbym stwierdzić następnie, że w swej ocenie nie dałem się unieść indywidualnemu wrażeniu i że moją opinię podziela cały szereg wybitnych znawców przedmiotu ze sfer naukowych i społecznych, przyczem do tej tak najprzychylniejszej opinii przylaczają się także książęta Kościoła, przytoczę tu słowa ks. biskupa Bandurskiego: „Książka jest napisana na zajmujący i po mierzowski. Odczytałem ją w porze, w której nigdy prawie nie oddaję się czytaniu, pochłonięty innymi sprawami i pracami. Przykuły mnie do niej tytuł i barwne opowiadanie” i Ks. biskupa Szałowskiego, który tak pisze: „Maleńka to książeczka, ale każda w niej zgłoska pali, każdy wyraz krzawi i jawi się przed oczami czytelnika tragedia życia, pisana krwią i łzami, która woła do duszy człowieka, do jego ambicji, do jego woli, aby się strzegł przed upadkiem, aby się podniósł czemprędzej po upadku, aby przez słabość woli, przez lekkomyślność nie stawał się swym najbliższym karygodną sposobnością, która ich w życiu lamie na zawsze. Niechże ta złota książeczka rozchodzi się po świecie i woła i ostrzega”.

Trudno mi było powstrzymać się od przytoczenia w dłuższym cytacie tych cennych słów, gdyż nie mógłbym barwniej wypowiedzieć swego własnego wrażenia.

A mój wielce szanowny kolega i znakomity znawca przedmiotu prof. Mazurkiewicz, wzięwszy do ręki skalpel nauki i sondę głębokiego doświadczenia, tak powiada: „Kto przeczyta ten szkic psychologiczny p.t. „Z pałacu do przytulku”, ten odnosi wrażenie, że jego treść nie jest zacierpnięta z bujnej wyobraźni autora, ale z życia, które autor poznał dobrze, które wywarło na niego wrażenie głębokie, bolesne i nieprzemijające”.

Jeśli uwzględnić prztem bardzo po chlebne opinie innych wybitnych znawców, którzy zdążyli wypowiedzieć się

Wszystkim Czytelnikom i Przyjaciołom pisma naszego Redakcja „SŁOWA” składa serdeczne życzenia świąteczne

Wszystkim Szanownym Swym Klientom życzenia świąteczne zasyła

Biurowe Reklamowe
STEFANA GRABOWSKIEGO
w Wilnie, ul. Garbarska 1, tel. 82.

Życzenia „Wesołych świąt”

swym Szanownym Klientom składa firma

Michał G I R D A Zamkowa 20 tel. 16-28.

Akumulatory. Radjo. Elektrotechnika.

UWAGA! Tylko z kwadratową marką fabryczną z datą 1924 r. według poniższego wzoru



SĄ ZNANE PRAWDZIWE RYSKIE

KALOSZE I ŚNIEGOWCE
„QUADRAT” (KWADRAT)

Ostatnie nowości sezonu 1930-31

Zadaje się w sezonie

Przedstawiciel E. TUWIM, W a r s z a w a,

DOM BANKOWY

M. RYNDZIŃSKI i K. KAUFMANS

Wilno, ul. Niemiecka 37, tel. 1-70 i 4-40.

Adres telegraf.: „RYNDKAUFBANK”.

Załatwia wszelkie transakcje w zakresie bankowości wchodzącej

o tem dziełku, to pozostanie mi chyba tylko życzyć autorowi aby jego praca ko jak najrychlej trafiła do wszystkich bez wyjątku warstw społeczeństwa w szczególności do rąk młodzieży — szkół powszechnych, średnich i wyższych, bo to przecież w jej rękach spoczywa przyszłość Polski, która będzie ciężej promienniejsza, im większą ciężką — ducha i ciała — zaszczępi się w tym czasie młodemu pokoleniu.

Według mojego głębokiego i szczerego przekonania, ta mała książeczka powinna znaleźć się w każdym domu, w każdej rodzinie, a pożytek, jaki tego rodzaju lektura przyniesie, nie da się nieraz nawet może naleyście ocenić w znaczeniu moralnym i materialnym. Mam tu na względzie wszystkie bez wyjątku warstwy społeczeństwa, a o słusznosci mojego przekonania poucza mnie mój zawód, moje doświadczenie życia i codzienna jego obserwacja.

Powiem więcej: ta mała książeczka jest wprost unikatem, krukiem białym w tego rodzaju lekturze, a jej walory literackie i artystyczne podnoszą

wartość pracy na niebywałe wyżyny — użyteczności. Mam wrażenie, że dzieło ko zostanie przetłumaczone na wszystkie obce języki, gdyż bardzo trudno jest w tak prosty, dostępny i przekonujący sposób rzucić snop światła na jedno z najciekawszych zagadnień życia, nad którego rozwiązaniem ludzkość i nauka bezskutecznie się dotąd biedzą.

Jeśli i dalsze zapowiedziane prace tego aut. do których omawiana książeczka jest niejako wstępem, będą pisane w tym samym duchu i z tą samą precyzją w sumiennym oddawaniu najtajniejszych drgnień duszy ludzkiej i serca, to należy się spodziewać, że wygra na tem nie tylko odrodzona Polska, ale i inne narody świata, usiłujące za wszelką cenę pozbyć się raka duszy i ciała.

Czym się pomylił w ocenie tej małej książeczki — powie sam czytelnik, ale wiem, że nikt nie mógłby mnie zwie wolić do większej szczerości i bezstronności, jaką tu ujawniłem, mając na względzie dobro szerokiego ogółu społeczeństwa.

Prof. Stanisław Władyczko.

O odnowionym kościele przy Ostrej Bramie

Imponujące, wspaniałą swą strukturą, świątynię wileńską erygowano był zarówno przez królewskie i wielkoksiążęce rody, jak i tych możnowładców z epok dawnych, którzy byli nie tylko rycerzami z krwi, lecz i moczarami z ducha i wiary. W ten sposób naprzykład, przyzodobili Wilno przepysznymi kościołami barokowymi Pacowie i Sapiehowie, z których jednak pierwsi, jako fundatorzy kościołów św. św. Piotra i Pawła na Antokolu i św. Teresy przy Ostrej Bramie, tak się okazali pokorni z ducha przed Panem, że w świątyniach, ich sumptem zbudowanych, nie widać wcale pomników grobowych ku chwale ich i czci wznie sionych.

Owszem nawet, wielki bojownik i obrońca Wilna Michał Pac kazał, aby po śmierci zwłoki jego złożono pod progiem kościelnym z położeniem tam jedynie takiego oto napisu: „Tu-taj leży grzesznik”.

W świątyni znów pokarmelickiej, założonej przez podkanclerza W. Ks. L. Stefana Paca, nie spotykamy żadnego pomnika, któryby przypominał, że w podziemiach kościoła spoczywał ten i ów z wielkich jego dobrodziei. Dziś nawet nie jest znane dokładne miejsce, gdzie się znajduje trumna ze zwłokami samego fundatora.

Na szczęście zachowały się w zakrystii stare portrety olejne, a w ich liczbie najszlachetniejsze konterfekty, wyobrażające: Stefana Paca i syna jego Krzysztofa, a nadto Ignacego Dubowicza, rajcy wileńskiego, założyciela klasztoru o. o. karmelitów w 1624 r. i Szymona Młyneckiego, kanonika wileń., snąc jednego z beneficjariuszy świątyni.

Jednak nie spotykamy tu narażone historycznych portretów, wzmiankowanych w starszych przewodnikach po Wilnie, jako to: Marji — Teresy, córki Marji Leszczyńskiej i Michała Pocię (zapewne znajdują się one obecnie

nie u ich restauratora). Natomiast oglądany w zakrystii tej, niewspomniany przez historyków tego kościoła, portret Karola Boromeusza, tego szczonego przez karmelitów świętego.

Powodem do zastanowienia się naszego nad zabytkami kościoła św. Teresy była przeprowadzona gruntowna w paru latach ostatnich jego restauracja wraz z konserwacją cennych dzieł sztuki, które należały bezspornie do do najciekawszych osobliwości wileńskich.

Otóż 19 listopada b. r. prof. Rutkowski dokonał kompetentnej swej lustracji ukończonych robót, przeprowadzonych głównie przez art. mal. Marjana Słoneckiego i licznych jego fachowych współpracowników. 14 b. m. odbyło się uroczyste poświęcenie kościoła przez J. E. metropolitę wileń., ks. arch. Romualda Jałbrzykowskiego.

Piękną zasługą obywatelską sz. ka nomika, ks. Stanisława Zawadzkiego, proboszcza ostrobramskiego było prowadzenie z niezmierną gorliwością i energią restauracji świątyni, pomimo nadwątłych chorobą jego sił fizycznych, oraz z trudem zdobywanych znacznych na ten cel funduszy.

Całość robót konserwacyjnych, wykonanych podług wymagań nowoczesnych pojęć o sposobach ratowania zapoznawanych zabytków sztuki, wypadła naogół bardzo pomyślnie, tak, iż komisja, która przyjmowała w tych dniach dokonane roboty, mogłaby być chyba zupełnie zadowolona.

Zaznaczmy prztem, że bardzo trudna była sprawa odnowienia i rekonstruowania nader wadliwie dotychczas tu konserwowanych zabytków sztuki. Kościół dawniej nie był odnawiany i przed kilkoma dziesięcioletkami lat i przed 35 — ciu laty, za czasów probostwa ś. p. ks. prał. Wiktora Frackiewicz. Lecz ówczesne pojęcia o sposobach przyozdabiania świątyni wpływały ujemnie na stan wszelkiego

rodzaju malowideł i dekoracji, często zatracających swój pierwotny charakter.

Bywało i gorzej, gdy wiele pięknych rzeczy pokrywano poprostu, jeśli nie tylnikiem, to warstwą farb t. zw. klejowych.

Jak utrzymuje pan Marjan Słonecki, kompetentny kierownik ogółu ro-



bót artystycznych świątyni, zastał on o wiele gorszy stan lichych tu fresków (jeśli tak nazwać można obrazy, malowane sposobem al tempera na ścianach), niż jaki był w 1895 r., gdy miał się robot restauratorskich znany artysta — dekorator świątyni i pałaców

w Polsce, Antoni Skrzatecki, mający prztem do pomocy i syna swego Zygmunta, malarza obrazów religijnych i Emila Lindemana, zdolnego, lecz może nieco zmanjerowanego artysty malarza.

Tak np. ten ostatni wykonał 6 do-
słych mialnie malowanych obrazów o-
lejnych, wyobrażających św. An-
toniego.

Jeśli nie pamięć nie myli, to umieszczono nad arkadami w onych nawach imitacje posągów świętych, wykonane zostały w swoim czasie olejno przez utalentowanego kierownika robót, sędziwego Antoniego Strzałęckiego. Są to figury białe na tle szarej malowanej niszy, a wyobrażają one św. Eufrazję i szereg innych. Dodajmy prztem, że subtelnie wykonane te malatury efektownie dekorują również kaplice Pocięjowską, gdzie mianowicie artysta przedstawił wyobrażenia św. św. Jana i Magdaleny, ale tu już na tle wglebień szaro — szmaragdowych.

Kilku wychowawców wydziału sztuk pięknych USB. poniosło w kość. św. Teresy — moc trudu przy odkrobywaniu i zapunktowaniu zepsutych dawną nieumiejętną restauracją obrazów, lub nawet poprostu zamalowanych beczennych dzieł sztuki.

Świątynię tę zapełniają obrazy ścienne w ilości przeszło 80-ciu, a przedstawiające historię życia św. Teresy i jej wizji mistycznych. Zwłaszcza piękne są te, które artysta umieścił na sklepieniu i poniżej na ścianach nawy głównej.

Autora tych obrazów, tymczasem, nasi badacze sztuki nie wykryli, zato ks. Tadeusz Sieczka, opracowujący monografię ostrobramską, i klasztoru po-karmelickiego w Wilnie, napotkał w aktach dawnych imię miejscowego zakonika, znanego i cenionego jako artystę malarza, Mateusza. Więc może nasz młody historyk jest na dobrej drodze ku wykryciu właściwego wykonawcy wyżej wymienionych obrazów ściennej.

Kościół posiada prócz powyższych fresków i bardzo dobre obrazy olejne jakoto wielki obraz patronki tej świątyni, domniemanie pędzla Szymona Czechowicza, w ołtarzu głównym, zaś w ołtarzach bocznych: obrazy przedstawiające św. Michała,

M. P., potem św. J. Chrzciciela, dalej św. Franciszka i in.

Jeśli nie pamięć nie myli, to umieszczono nad arkadami w onych nawach imitacje posągów świętych, wykonane zostały w swoim czasie olejno przez utalentowanego kierownika robót, sędziwego Antoniego Strzałęckiego. Są to figury białe na tle szarej malowanej niszy, a wyobrażają one św. Eufrazję i szereg innych. Dodajmy prztem, że subtelnie wykonane te malatury efektownie dekorują również kaplice Pocięjowską, gdzie mianowicie artysta przedstawił wyobrażenia św. św. Jana i Magdaleny, ale tu już na tle wglebień szaro — szmaragdowych.

Kilku wychowawców wydziału sztuk pięknych USB. poniosło w kość. św. Teresy — moc trudu przy odkrobywaniu i zapunktowaniu zepsutych dawną nieumiejętną restauracją obrazów, lub nawet poprostu zamalowanych beczennych dzieł sztuki.

Świątynię tę zapełniają obrazy ścienne w ilości przeszło 80-ciu, a przedstawiające historię życia św. Teresy i jej wizji mistycznych. Zwłaszcza piękne są te, które artysta umieścił na sklepieniu i poniżej na ścianach nawy głównej.

Autora tych obrazów, tymczasem, nasi badacze sztuki nie wykryli, zato ks. Tadeusz Sieczka, opracowujący monografię ostrobramską, i klasztoru po-karmelickiego w Wilnie, napotkał w aktach dawnych imię miejscowego zakonika, znanego i cenionego jako artystę malarza, Mateusza. Więc może nasz młody historyk jest na dobrej drodze ku wykryciu właściwego wykonawcy wyżej wymienionych obrazów ściennej.

Kościół posiada prócz powyższych fresków i bardzo dobre obrazy olejne jakoto wielki obraz patronki tej świątyni, domniemanie pędzla Szymona Czechowicza, w ołtarzu głównym, zaś w ołtarzach bocznych: obrazy przedstawiające św. Michała,

św. Piotra, św. Jana od krzyża pędzla K. Rusieckiego.

Reperacji pięknych rzeźb i sztuka terji w kościele dokonali młodzi artyści rzeźbiarze ukształceni na wydziale szt. Pięknych na Uniwers. Wileń., zaś synerskie i pozłotnicze prace sumiennie wykonała warszawska firma Stanisława Dobroskiego.

Wnętrze kościoła i wszelkie jego ozdoby monumentalne i dekoracyjne jak nprz. zgrabna ambona, utrzymane są w stylu przejściowym z baroka do rokoka.

Kościół ten posiada 2 kaplice: Ukrzyżowanego Zbawiciela, pod którą mianowicie znajduje się grób jej fundatora, Michała Pocięja i kaplica Matki Boskiej Dobrej Rady.

Niektóre ołtarze w kościele mają piękne antepedja z blachy srebrnej renowowanej.

Godna jest uwagi nieduża w drzewie rzeźbiona chrzcielnica, w stylu barokowym, znajdująca się obecnie w zakrystii.

Dotychczas nieznaną jest budowniczy kość. św. Teresy tego kunsztownego pomnika naszej architektury z XVII w. (daty wzniesienia jego są 1635 — 1650 r.) Ma on wspaniałą elewację frontową o wysokim ganku. Cokół szeroki, wykonany z kamienia szwedzkiego. Okazałe odgrzewia z czarnego marmuru, po bokach 2 kolumny z szwedzkiego granitu. Balkon u góry i inne ozdoby wyrobione są z części z granitu szwedzkiego.

Pod owym gankiem znajduje się wejście do nowourządzanego dolnego kościoła, przeznaczzonego przedewszystkiem dla uroczystości pogrzebowych.

Ubolewać należy, że nie zdołano jeszcze nadać tej frontowej części kościoła bardziej estetycznego wyglądu. Narożna kaplica Pocięjowska na zewnątrz przedstawia się wraz ze swą tablicą grobową nader gustownie. Dobrze się stało, że Wilno nareszcie doczekało tak szczęśliwie przeprowadzonej restauracji jednej z najpiękniejszych jego świątyni.

Sulimczyk

Wieczór wigilijny w Wilnie w 1918 roku

25 LAT ISTNIENIA

pod redakcją Stefana Krzywoszewskiego.



„ŚWIAT“



Najpopularniejszy tygodnik ilustrowany w Polsce

NAJŚWIETNIEJSI PISARZE POLSCY.

Dobór najbardziej interesujących, aktualnych artystycznych ilustracji.

Polityka, sprawy społeczne, nauka, literatura, powieść, nowela, sztuka, teatr, muzyka, humor, kino, radio, sprawy kobiece, sporty.

Korespondenci własni we wszystkich większych stolicach.

W odcinku nowa powieść Andrzeja STRUGA: „Ostatni film Ewy Evans“.

Premjum dla wszystkich prenumeratorów:

12 wybornych powieści cudzoziemskich w wytwornym wydaniu książkowym („Biblioteka groszowa“). Co miesiąc jeden tom objętości od 13 do 15 arkuszy, t. j. około 200 stron.

Pierwsze sześć tomów obejmują:

H. G. Wells — „Filozof w opałach“
B. Tarkington — „Gentleman z Indiany“
W. Williams — „Walka o tajemniczy dokument“

B. Lawrenjewa — „Drzeworyt“
P. Morand — „Zwycięzcy świata“
H. Boutet — „Zielony list“

DRUGIE PREMIMUM:

Za pół ceny t. j. za 75 gr. za miesiąc „DOM OSIEDLE MIESZKANIE“ pierwszorzędnym miesięcznikiem ilustrowanym przez Teodora Toeplitza, interesującym każdą rodzinę.

Liczne inne cenne książki po znacznie niższych cenach.

Konkursy z wartościowymi nagrodami.

KUPON

Do

tygodnika ilustrowanego „ŚWIAT“

w Warszawie.
Szpitalna 12.

Zgłaszam prenumeratę na rok 1931 wraz z premją książkową.

Należność za kwartał zł. 22 gr. 20, za rok zł. 88 gr. 80, przekazuję równocześnie na konto WP. w P. K. O. Nr. 3.755. Zgłaszam prenumeratę „Dom Osiedle Mieszkanie“ a należność za kwartał w sumie 2 zł. 25 gr., za rok zł. 9, wpłacam równocześnie. (Niepotrzebne skreślić).

Podpis

Adres

PRZEZ PRZYPADEK DO FILMU

W filmie bywa tak, jak to zwykle w życiu. Zdolności i wykształcenie często na nic się nie zdają, jeżeli się nie ma trochę szczęścia. Czasem drobny, niby nie znaczący, przypadek stanowi o całym życiu. Jest wprawdzie w Hollywood cały szereg artystów, którzy dzięki nieustraszonej energii i świadomości celu od najmłodszej młodości zdążyli wywalczyć pozycję, jaką zajmują dziś w świecie filmowym. Większość jednak z naszych ulubieńców filmowych zawdzięcza swoją karierę jedynie przypadkowi, który nadarzył się w najodpowiedniejszej chwili ich życia.

Jednym z takich jest Richard Arden, który należy do najmłodszych gwiazd. Przyjechał do Hollywooda z Texasu do Hollywooda. Znalazł posadę motocyklisty w laboratorium filmowym. Pewnego dnia zderzył się z motocyklem z jakimś samochodem. Wypadek ten pociągnął za sobą dłuższy pobyt w szpitalu, co pozbawiło go jednocześnie posady. Szefowie jego interesowali się podczas choroby Richarda, stanem jego zdrowia. Gdy tylko opuścił szpital dali mu małą rolę statysty. Byłby może pozostał przeciętnym aktorem, gdyby nie sukces, jaki zdobył w swym pierwszym filmie dla Paramountu p.t. „Skrydła“, po którym pasowany został na „Gwiazdę“.

Clara Bow została aktorką, ponieważ przypadkiem w jednym z pism ilustrowanych przeczytała o konkursie piękności. Clara wysunęła swą kandydaturę i uzyskała pierwszą nagrodę, a wraz z tym rolę w filmie, czem zwróciła na siebie ogólną uwagę.

Podróż i niespodziewane spotkanie były głównymi przyczynami kariery filmowej George'a Bancrofta. Pewnego wieczoru, spacerując po ulicach Hollywoodu, gdzie spędzał swój urlop, zaszepczał jakiegoś przechodnia z prośbą o wskazanie mu drogi. Nieznajomy wszczął z nim rozmowę, podczas której okazało się, że są byłymi kolegami. Był to producent filmowy i zaproponował Bancroftowi zagranie w filmie. Od tej chwili datuje się kariera filmowa tego wielkiego artysty.

Gary Cooper, z zawodu rysownik ilustracji, przybył do Hollywood, aby wydać swoją pracę. Przyjaciele jego ojca, którzy obeznani byli dobrze ze światem filmowym, zaproponowali mu, aby poświęcił się kar-

Najtańsze źródło zakupów modnego i gwarantowanego OBUWIA

Półbuty damskie chromowe 24 zł.—
Półbuty damskie chromowe 28 zł.—
Półbuty damskie chromowe 32 zł.—
Półbuty damskie chromowe 36 zł.—
Półbuty damskie chromowe 40 zł.—
Półbuty damskie chromowe 44 zł.—
Półbuty damskie chromowe 48 zł.—
Półbuty damskie chromowe 52 zł.—
Półbuty damskie chromowe 56 zł.—
Półbuty damskie chromowe 60 zł.—
Półbuty damskie chromowe 64 zł.—
Półbuty damskie chromowe 68 zł.—
Półbuty damskie chromowe 72 zł.—
Półbuty damskie chromowe 76 zł.—
Półbuty damskie chromowe 80 zł.—
Półbuty damskie chromowe 84 zł.—
Półbuty damskie chromowe 88 zł.—
Półbuty damskie chromowe 92 zł.—
Półbuty damskie chromowe 96 zł.—
Półbuty damskie chromowe 100 zł.—
Półbuty damskie chromowe 104 zł.—
Półbuty damskie chromowe 108 zł.—
Półbuty damskie chromowe 112 zł.—
Półbuty damskie chromowe 116 zł.—
Półbuty damskie chromowe 120 zł.—
Półbuty damskie chromowe 124 zł.—
Półbuty damskie chromowe 128 zł.—
Półbuty damskie chromowe 132 zł.—
Półbuty damskie chromowe 136 zł.—
Półbuty damskie chromowe 140 zł.—
Półbuty damskie chromowe 144 zł.—
Półbuty damskie chromowe 148 zł.—
Półbuty damskie chromowe 152 zł.—
Półbuty damskie chromowe 156 zł.—
Półbuty damskie chromowe 160 zł.—
Półbuty damskie chromowe 164 zł.—
Półbuty damskie chromowe 168 zł.—
Półbuty damskie chromowe 172 zł.—
Półbuty damskie chromowe 176 zł.—
Półbuty damskie chromowe 180 zł.—
Półbuty damskie chromowe 184 zł.—
Półbuty damskie chromowe 188 zł.—
Półbuty damskie chromowe 192 zł.—
Półbuty damskie chromowe 196 zł.—
Półbuty damskie chromowe 200 zł.—
Półbuty damskie chromowe 204 zł.—
Półbuty damskie chromowe 208 zł.—
Półbuty damskie chromowe 212 zł.—
Półbuty damskie chromowe 216 zł.—
Półbuty damskie chromowe 220 zł.—
Półbuty damskie chromowe 224 zł.—
Półbuty damskie chromowe 228 zł.—
Półbuty damskie chromowe 232 zł.—
Półbuty damskie chromowe 236 zł.—
Półbuty damskie chromowe 240 zł.—
Półbuty damskie chromowe 244 zł.—
Półbuty damskie chromowe 248 zł.—
Półbuty damskie chromowe 252 zł.—
Półbuty damskie chromowe 256 zł.—
Półbuty damskie chromowe 260 zł.—
Półbuty damskie chromowe 264 zł.—
Półbuty damskie chromowe 268 zł.—
Półbuty damskie chromowe 272 zł.—
Półbuty damskie chromowe 276 zł.—
Półbuty damskie chromowe 280 zł.—
Półbuty damskie chromowe 284 zł.—
Półbuty damskie chromowe 288 zł.—
Półbuty damskie chromowe 292 zł.—
Półbuty damskie chromowe 296 zł.—
Półbuty damskie chromowe 300 zł.—
Półbuty damskie chromowe 304 zł.—
Półbuty damskie chromowe 308 zł.—
Półbuty damskie chromowe 312 zł.—
Półbuty damskie chromowe 316 zł.—
Półbuty damskie chromowe 320 zł.—
Półbuty damskie chromowe 324 zł.—
Półbuty damskie chromowe 328 zł.—
Półbuty damskie chromowe 332 zł.—
Półbuty damskie chromowe 336 zł.—
Półbuty damskie chromowe 340 zł.—
Półbuty damskie chromowe 344 zł.—
Półbuty damskie chromowe 348 zł.—
Półbuty damskie chromowe 352 zł.—
Półbuty damskie chromowe 356 zł.—
Półbuty damskie chromowe 360 zł.—
Półbuty damskie chromowe 364 zł.—
Półbuty damskie chromowe 368 zł.—
Półbuty damskie chromowe 372 zł.—
Półbuty damskie chromowe 376 zł.—
Półbuty damskie chromowe 380 zł.—
Półbuty damskie chromowe 384 zł.—
Półbuty damskie chromowe 388 zł.—
Półbuty damskie chromowe 392 zł.—
Półbuty damskie chromowe 396 zł.—
Półbuty damskie chromowe 400 zł.—
Półbuty damskie chromowe 404 zł.—
Półbuty damskie chromowe 408 zł.—
Półbuty damskie chromowe 412 zł.—
Półbuty damskie chromowe 416 zł.—
Półbuty damskie chromowe 420 zł.—
Półbuty damskie chromowe 424 zł.—
Półbuty damskie chromowe 428 zł.—
Półbuty damskie chromowe 432 zł.—
Półbuty damskie chromowe 436 zł.—
Półbuty damskie chromowe 440 zł.—
Półbuty damskie chromowe 444 zł.—
Półbuty damskie chromowe 448 zł.—
Półbuty damskie chromowe 452 zł.—
Półbuty damskie chromowe 456 zł.—
Półbuty damskie chromowe 460 zł.—
Półbuty damskie chromowe 464 zł.—
Półbuty damskie chromowe 468 zł.—
Półbuty damskie chromowe 472 zł.—
Półbuty damskie chromowe 476 zł.—
Półbuty damskie chromowe 480 zł.—
Półbuty damskie chromowe 484 zł.—
Półbuty damskie chromowe 488 zł.—
Półbuty damskie chromowe 492 zł.—
Półbuty damskie chromowe 496 zł.—
Półbuty damskie chromowe 500 zł.—
Półbuty damskie chromowe 504 zł.—
Półbuty damskie chromowe 508 zł.—
Półbuty damskie chromowe 512 zł.—
Półbuty damskie chromowe 516 zł.—
Półbuty damskie chromowe 520 zł.—
Półbuty damskie chromowe 524 zł.—
Półbuty damskie chromowe 528 zł.—
Półbuty damskie chromowe 532 zł.—
Półbuty damskie chromowe 536 zł.—
Półbuty damskie chromowe 540 zł.—
Półbuty damskie chromowe 544 zł.—
Półbuty damskie chromowe 548 zł.—
Półbuty damskie chromowe 552 zł.—
Półbuty damskie chromowe 556 zł.—
Półbuty damskie chromowe 560 zł.—
Półbuty damskie chromowe 564 zł.—
Półbuty damskie chromowe 568 zł.—
Półbuty damskie chromowe 572 zł.—
Półbuty damskie chromowe 576 zł.—
Półbuty damskie chromowe 580 zł.—
Półbuty damskie chromowe 584 zł.—
Półbuty damskie chromowe 588 zł.—
Półbuty damskie chromowe 592 zł.—
Półbuty damskie chromowe 596 zł.—
Półbuty damskie chromowe 600 zł.—
Półbuty damskie chromowe 604 zł.—
Półbuty damskie chromowe 608 zł.—
Półbuty damskie chromowe 612 zł.—
Półbuty damskie chromowe 616 zł.—
Półbuty damskie chromowe 620 zł.—
Półbuty damskie chromowe 624 zł.—
Półbuty damskie chromowe 628 zł.—
Półbuty damskie chromowe 632 zł.—
Półbuty damskie chromowe 636 zł.—
Półbuty damskie chromowe 640 zł.—
Półbuty damskie chromowe 644 zł.—
Półbuty damskie chromowe 648 zł.—
Półbuty damskie chromowe 652 zł.—
Półbuty damskie chromowe 656 zł.—
Półbuty damskie chromowe 660 zł.—
Półbuty damskie chromowe 664 zł.—
Półbuty damskie chromowe 668 zł.—
Półbuty damskie chromowe 672 zł.—
Półbuty damskie chromowe 676 zł.—
Półbuty damskie chromowe 680 zł.—
Półbuty damskie chromowe 684 zł.—
Półbuty damskie chromowe 688 zł.—
Półbuty damskie chromowe 692 zł.—
Półbuty damskie chromowe 696 zł.—
Półbuty damskie chromowe 700 zł.—
Półbuty damskie chromowe 704 zł.—
Półbuty damskie chromowe 708 zł.—
Półbuty damskie chromowe 712 zł.—
Półbuty damskie chromowe 716 zł.—
Półbuty damskie chromowe 720 zł.—
Półbuty damskie chromowe 724 zł.—
Półbuty damskie chromowe 728 zł.—
Półbuty damskie chromowe 732 zł.—
Półbuty damskie chromowe 736 zł.—
Półbuty damskie chromowe 740 zł.—
Półbuty damskie chromowe 744 zł.—
Półbuty damskie chromowe 748 zł.—
Półbuty damskie chromowe 752 zł.—
Półbuty damskie chromowe 756 zł.—
Półbuty damskie chromowe 760 zł.—
Półbuty damskie chromowe 764 zł.—
Półbuty damskie chromowe 768 zł.—
Półbuty damskie chromowe 772 zł.—
Półbuty damskie chromowe 776 zł.—
Półbuty damskie chromowe 780 zł.—
Półbuty damskie chromowe 784 zł.—
Półbuty damskie chromowe 788 zł.—
Półbuty damskie chromowe 792 zł.—
Półbuty damskie chromowe 796 zł.—
Półbuty damskie chromowe 800 zł.—
Półbuty damskie chromowe 804 zł.—
Półbuty damskie chromowe 808 zł.—
Półbuty damskie chromowe 812 zł.—
Półbuty damskie chromowe 816 zł.—
Półbuty damskie chromowe 820 zł.—
Półbuty damskie chromowe 824 zł.—
Półbuty damskie chromowe 828 zł.—
Półbuty damskie chromowe 832 zł.—
Półbuty damskie chromowe 836 zł.—
Półbuty damskie chromowe 840 zł.—
Półbuty damskie chromowe 844 zł.—
Półbuty damskie chromowe 848 zł.—
Półbuty damskie chromowe 852 zł.—
Półbuty damskie chromowe 856 zł.—
Półbuty damskie chromowe 860 zł.—
Półbuty damskie chromowe 864 zł.—
Półbuty damskie chromowe 868 zł.—
Półbuty damskie chromowe 872 zł.—
Półbuty damskie chromowe 876 zł.—
Półbuty damskie chromowe 880 zł.—
Półbuty damskie chromowe 884 zł.—
Półbuty damskie chromowe 888 zł.—
Półbuty damskie chromowe 892 zł.—
Półbuty damskie chromowe 896 zł.—
Półbuty damskie chromowe 900 zł.—
Półbuty damskie chromowe 904 zł.—
Półbuty damskie chromowe 908 zł.—
Półbuty damskie chromowe 912 zł.—
Półbuty damskie chromowe 916 zł.—
Półbuty damskie chromowe 920 zł.—
Półbuty damskie chromowe 924 zł.—
Półbuty damskie chromowe 928 zł.—
Półbuty damskie chromowe 932 zł.—
Półbuty damskie chromowe 936 zł.—
Półbuty damskie chromowe 940 zł.—
Półbuty damskie chromowe 944 zł.—
Półbuty damskie chromowe 948 zł.—
Półbuty damskie chromowe 952 zł.—
Półbuty damskie chromowe 956 zł.—
Półbuty damskie chromowe 960 zł.—
Półbuty damskie chromowe 964 zł.—
Półbuty damskie chromowe 968 zł.—
Półbuty damskie chromowe 972 zł.—
Półbuty damskie chromowe 976 zł.—
Półbuty damskie chromowe 980 zł.—
Półbuty damskie chromowe 984 zł.—
Półbuty damskie chromowe 988 zł.—
Półbuty damskie chromowe 992 zł.—
Półbuty damskie chromowe 996 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1000 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1004 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1008 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1012 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1016 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1020 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1024 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1028 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1032 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1036 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1040 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1044 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1048 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1052 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1056 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1060 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1064 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1068 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1072 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1076 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1080 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1084 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1088 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1092 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1096 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1100 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1104 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1108 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1112 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1116 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1120 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1124 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1128 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1132 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1136 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1140 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1144 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1148 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1152 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1156 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1160 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1164 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1168 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1172 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1176 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1180 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1184 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1188 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1192 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1196 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1200 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1204 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1208 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1212 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1216 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1220 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1224 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1228 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1232 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1236 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1240 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1244 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1248 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1252 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1256 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1260 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1264 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1268 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1272 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1276 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1280 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1284 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1288 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1292 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1296 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1300 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1304 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1308 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1312 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1316 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1320 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1324 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1328 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1332 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1336 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1340 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1344 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1348 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1352 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1356 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1360 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1364 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1368 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1372 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1376 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1380 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1384 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1388 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1392 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1396 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1400 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1404 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1408 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1412 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1416 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1420 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1424 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1428 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1432 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1436 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1440 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1444 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1448 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1452 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1456 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1460 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1464 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1468 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1472 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1476 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1480 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1484 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1488 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1492 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1496 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1500 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1504 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1508 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1512 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1516 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1520 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1524 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1528 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1532 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1536 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1540 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1544 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1548 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1552 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1556 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1560 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1564 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1568 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1572 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1576 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1580 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1584 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1588 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1592 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1596 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1600 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1604 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1608 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1612 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1616 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1620 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1624 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1628 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1632 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1636 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1640 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1644 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1648 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1652 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1656 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1660 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1664 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1668 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1672 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1676 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1680 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1684 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1688 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1692 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1696 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1700 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1704 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1708 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1712 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1716 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1720 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1724 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1728 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1732 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1736 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1740 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1744 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1748 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1752 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1756 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1760 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1764 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1768 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1772 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1776 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1780 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1784 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1788 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1792 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1796 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1800 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1804 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1808 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1812 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1816 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1820 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1824 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1828 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1832 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1836 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1840 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1844 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1848 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1852 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1856 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1860 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1864 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1868 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1872 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1876 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1880 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1884 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1888 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1892 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1896 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1900 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1904 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1908 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1912 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1916 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1920 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1924 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1928 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1932 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1936 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1940 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1944 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1948 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1952 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1956 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1960 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1964 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1968 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1972 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1976 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1980 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1984 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1988 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1992 zł.—
Półbuty damskie chromowe 1996 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2000 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2004 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2008 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2012 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2016 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2020 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2024 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2028 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2032 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2036 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2040 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2044 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2048 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2052 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2056 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2060 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2064 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2068 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2072 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2076 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2080 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2084 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2088 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2092 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2096 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2100 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2104 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2108 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2112 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2116 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2120 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2124 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2128 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2132 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2136 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2140 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2144 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2148 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2152 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2156 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2160 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2164 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2168 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2172 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2176 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2180 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2184 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2188 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2192 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2196 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2200 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2204 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2208 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2212 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2216 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2220 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2224 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2228 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2232 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2236 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2240 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2244 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2248 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2252 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2256 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2260 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2264 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2268 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2272 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2276 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2280 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2284 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2288 zł.—
Półbuty damskie chromowe 2292 zł.—

KONKURS NA DOWCIPY

Na najprostsze powiedzenia można odpowiadać normalnie, t.j. banalnie, jałowo i—dowcipnie. Np. mąż mówi do żony: „No kochanie, czy zdecydowałaś już jaki prezent chcesz otrzymać odemnie jutro na święta?” „Nie, jeszcze nic nie postanowiłam...”

Jeżeli mąż odpowie: „No to myśl prędzej”, albo „Ach coś za idiołką!” lub „Skaranie Boże z temi babsztylami” to będzie to odpowiedź normalna, może słuszną, ale w każdym razie niedowcipną. Natomiast jest okazja rzecz dowcipnie: „doskonale! daję ci jeszcze rok czasu do namysłu”. I grzecznie, i miło, i sprytnie.

Nasz konkurs polega właśnie na tem, by znaleźć zabawne powiedzenie na parę wykrzykników. By ułatwić czytelnikom pracę wybieramy specyficzne sytuacje, zapoczątkowujemy rozmowę, parę słów dodać i dowcip gotowy.

JAK SIĘ ZABRAĆ DO DZIEŁA?

Ot choćby nr. 1. Widzimy grubas, widzimy jakąś panią — może żonę. Trzeba zgadnąć co też oni sobie mówią, albo może tylko jedno z nich wypowiada parę słów i te już — w połączeniu z rysunkiem — starczą za dowcip.

Nr. 2 ma parę rozwiązań. Podajemy zawiązki paru rozmów — w każ-

dym wypadku jedna krótka odpowiedź wystarczy. I tak jeden obrazek może być tem dla trzech odmiennych sytuacji i trzech różnych dowcipów.

Nr. 3 — jasne jest, że ten pan na brzegu coś mówi. Ale co? Pewnie coś niezbyt pocieszającego dla tonącego, ale śmiesznego.

Zatem należy znaki zapytania zastąpić słowami — i to takimi, by wywołały uśmiech. Nic trudnego, trochę gimnastyki kłepkowej, nie wątpimy, że mnóstwo naszych czytelników świetnie wywiąże się z zadania.

O ile trudniej byłoby wymyślić cały dowcip, tutaj wystarczy go zakończyć, trzeba tylko domysleć się pointy; do pracy!

JAK PRZYSYLAĆ ROZWIĄZANIA?

Na kartce papieru czytelnik wypisuje Nr. 1, nr. 2, nr. 5 i t.d. Wystarczy pisać swoje domysły, zakończenie dowcipu — ale, jeśli kto ma ochotę, można wypisać i całość. Artykuł ten podpisane czytelnik, zaznaczając adres i przesyła do Redakcji „Stowa” ul. Zamkowa 2, Wilno — zaznaczając na kopercie: „Konkurs”.

TERMIN I NAGRODY.

2 tygodnie to chyba aż nadto wiele czasu. Zatem 7-go stycznia upływa ostatni termin przysyłania odpo-

wiedzi. Po tym dniu zabierzemy się do sprawdzania odpowiedzi i po kilku dniach ogłosimy wyniki konkursu rozwiązań właściwe i nazwiska tych co dobrze rozwiązyali.

Nie chcąc, by tak wielki wysiłek umysłowy nie został należycie oceniony redakcja przeznaczyła dla biorących udział w konkursie cały szereg nagród, a więc

- 1) Roczna prenumerata „Stowa”.
- 2) pół-roczną „ ”
- 3) kwartalną „ ”

oczywiście ten co się domyśli wszystkich dowcipów, co przysłał wszystkie trafne odpowiedzi będzie wskazany do 1szej nagrody. Jeśli będzie takich paru — losowanie zdecydować.

Jeśli natomiast nikt się nie domyśli wszystkiego to 1-szą nagrodę otrzyma ten co zgadnie najwięcej, inni kolejno 2-gą, 3-cią. Zatem niekonieczne jest przysłanie wszystkich odpowiedzi, można doskonale otrzymać nagrodę (pierwszą, albo dalszą) rozwiązawszy nawet tylko połowę, albo trzecią część. Zatem papier, pióro i — po dowcip do głowy!

(Proszę wpisać ro)

Warto się postarać, do 14-go stycznia czekamy.

TEATRY WILEŃSKIE

WYWIAD Z DYR. ZELWEROWICZEM.

Czy zgodne są z rzeczywistością — zadałem na wstępie pytanie dyr. Zelwerowiczowi, głosy pewnych czasopism warszawskich „o kryzysie teatrów prowincjonalnych”.

Nic nie wiem o żadnym kryzysie — odpowiada p. Zelwerowicz. W teatrach wileńskich niema kryzysu, ani pod względem gospodarczym, ani artystycznym. Sądzę, że i w innych miastach nie się zmieniło od zeszłego roku, a może nawet zmieniło się na lepsze. U nas przeciętna frekwencja jest o 10 proc. większa od zeszłorocznej. Niektóre sztuki np. „Kres Wędrówki” i „Młody las” miały 73 proc. kompletu.

A stosunek publiczności do repertuaru teatralnego?

Polepszył się w masach, lecz niestety pozostawia jeszcze dużo do życzenia w t. zw. sferach intelektualnych. Jest rzeczą charakterystyczną, że taka np. „Noc listopadowa” spotkała się z nader gorącym przyjęciem w szerszych masach i chłodem wśród inteligencji. Znalazło się parę instytucji filantropijnych, które wołały zakupić przedstawienia „Szwejkę”, niż „Nocy listopadowej”.

Jak się przedstawia repertuar świąteczny i poświąteczny obu teatrów wileńskich?

Podczas świąt odegramy „Noc Sylwestrową” (rewja), Betlejkę p. Heleny Romer-Ochenkowskiej, oraz „Czupurek” (przedstawienie dla dzieci). Po świątach zostaną odegrane sztuki następujące.

Bałamut — Shawa, Raz, dwa, trzy i Bankiet, dwie nigdzie jeszcze nie grane jednoaktówki Molnara, Noc Sylwestrowa Krzywoszewskiego, Poskromienie złośnicy, Hamlet, Pani Ministrowa, Grzymały-Siedleckiego, Ożenek i Gracze Gogola w przekładzie Tuwima, Sztuba Leczyckiego, nieznana na sztukę Andrzeja Rybickiego autora „Okna”, Salome Wilde’a z muzyką Dziwulskiego, Chory z urojenia Meliera, O żonach złych i dobrych Nowaczyńskiego.

Czy projektowane są jakieś wyjazdy na prowincję?

Owszem! Mam zamiar w najbliższym czasie odwiedzić Nowogródek, Lidę, Baranowicze i t. d. Program nie jest jeszcze w tym wypadku definitywnie ustalony.

ECHA KRAJOWE

NIESWIEŻ

Kandydatura p. Cholewickiego. W swoim czasie pisaliśmy, że p. Rudolf Cholewicki złożył za namową kilku poważnych osób do komisji konkursowej ofert na stanowisko burmistrza m. Paranowicz. Obecnie dowiadujemy się, że p. Cholewicki wycofał swoją kandydaturę. — Ponieważ według posiadanych przez nas informacji kandydatura p. Cholewickiego miała zapewnić znaczną wkładkę w tatarskiej Radzie Miejskiej, co zażądałby niecierpliwie duża populacja w licznych i poważnych koloniach społeczeństwa paranowiczkiego, przeto wycofanie z kandydatury oferty, mocno nas zdziwiło. Zwłaszcza, że za tem do p. Cholewickiego z przestrogą o podanie przyczyn jego decyzji.

Cholewicki wyjaśnił nam, że wycofał swoją kandydaturę wobec uzyskanych pewnych wiadomości, że ze źródeł tatarskich powołano, iż w razie wybrania go na stanowisko burmistrza Baranowicz, nie zostałby przez władze administracyjne zatwierdzony na urzędzie. Wiadomość pochodzi ze źródła tak pewnego, że trudno jej nie wierzyć, choć samo brzmienie wygłosiło kompletnie nieprawdopodobne! — Człowiek zdolny, urodzony i osiadły tu na miejscu, zajmujący szereg wybitnych stanowisk społecznych, oficer rezerwy, znawca spraw samorządowych, wreszcie ewentualny wybraniec powołanego do decyzji ciała samorządowego, miałby być niezadowolony przez władze administracyjne? Więc jakieś kryteria obowiązujące ostatecznie mają Radę przy wyborach burmistrza? — To pytanie, na które albo bardzo łatwo, albo bardzo trudno dać odpowiedź! W każdym razie nie należy jej szukać w płaszczyźnie troski o sprawy samorządowe!

SPRAWOZDANIE

ZARZĄD ODDZIAŁU POWIATOWEGO ZWIĄZKU PRACY OBYWATELSKIEJ KOLBIET W POSTAWACH Z URZĄDZANYCH IMPREZ.

1. W dniu 29 listopada r. b. w lokalu Kasyna Urzędniczego odbyła się zabawa towarzyska, uroczona koncertem (fortepian i skrzypce). Na program koncertu zostały się kompozycje Griega, Chopina, Gounoda i Szuberta, — które z wielkim artystycznym z powodzeniem odgrywał p. p. Ertman Stanisław i Suchorzewski Antoni.

Obecnych do 40 osób — dochód 31 zł., z czego 8 zł. zapłacono tapperowi — resztę, t. j. 23 zł. przeznaczono na rzecz projektowanej ochronki dla dzieci w Postawach, którą Zarząd Oddziału zamierza uruchomić w pierwszej połowie 1931 roku.

2. W dniu 6 grudnia r. b. w godzinach popołudniowych odbyła się w sali Domu Ludowego w Postawach wielka zabawa dziecięca w związku z uroczystością obchodu dnia patrona dzieci św. Mikołaja.

Wielką atrakcją na zabawie był sam „św. Mikołaj”, — którego bardzo udatnie przedstawiał jeden z panów odpowiednio przebrany. Dzieciom świąteczne wierzyla w posłannictwo świętego, odbierając z rąk jego upominków zawieszonych przez rodziców przygotowane. Dzieciom niezamówionych rodziców upominki zostały zakupione przez Zarząd Oddziału.

Mali naivity ludkę swą radość i zadowolenie demonstrował za pomocą niesłychanej wrzawy, oraz uciesznych zapytań i odpowiedzi.

Na zakończenie uroczystości zostały rozdane owoce, ciastka i cukierki, zakupione częściowo ze składek rodzicielskich, częściowo z funduszu Oddziału Powiatowego. Wstęp bezpłatny.

3. Tegoroczny wieczór przez zespół matorski została odegrana z dużym powodzeniem sztuka Gabrieli Zapolskiej p. t.: „Moralność pani Dulskiej”. Przedstawienie odbyło się w sali Domu Ludowego. Obecnych przeszło 120 osób. Dochód osiągnięto w sumie 237 zł. — czystego zysku 140 złotych, które przeznaczono — na rzecz ochronki i żłobka dla dzieci w Postawach.

4. W dniu 7 grudnia r. b. w godzinach wieczornych w m. Donilowiczach w sali Kola Polskiej Macierzy Szkolnej przedstawienie p. t. „Moralność Pani Dulskiej” zostało powtórzone przez tenże zespół amatorski z Postaw. Uznane duże — obecnych około 100 osób. Dochód brutto 110 złotych — czystego zysku 60 zł., która to suma przeznaczona na uruchomienie przedszkola, vel ochronki dla dzieci w Donilowiczach. Postawy, dnia 15 grudnia 1930.

BOJARY

(Pow. Święciański)

Kł Młodzieży Wiejskiej. 8 b. m. we wsi Bojary, gm. Kołtyniański odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie Kola Młodzieży Wiejskiej. Po odczytaniu statutu związku zebrani zgłosili swą przystąpienie do Kola. Na zebranie przybył w Święcian p. Marjan Święcki, instruktor oświaty pozaszkolnej.

(J. t. t.)

POSZUMIEN

Doroczne walne zebranie kółka rolniczego „Nadzieja”, 8 b. m. we wsi Poszumien.

między odbyło się doroczne walne zebranie członków miejscowego kółka rolniczego „Nadzieja”.

Jednocześnie odbyło się zebranie tut. Ogniska Oświatowego, na które przybył p. Marjan Święcki, instruktor oświaty pozaszkolnej na pow. święciański, p. poseł na Sejm Józef Polkowski, oraz inni goście.

(J. t. t.)

KOŁTYNIANY

Komitet gwiazdkowy. Z inicjatywy miejscowego społecznego w Kołtyniach zarządnictwie zorganizował się Komitet Gwiazdkowy, który ma na celu przyżycie z pomocą biednej dziatwie, pozbawionej z jakichkolwiek względów święcenia gwiazdki w domu.

Przewodniczącym Komitetu został wybrany ks. prob. Nikodem Wojsztus; sekretarzem — p. om. pisarza gminy, p. Aleksandra Bukowski. Inicjatywa ta ludność miejscową powitała z radością i uznaniem.

(J. t. t.)

Zorganizowanie zespołu. Przy Kole Młodzieży Wiejskiej w Kołtyniach została zorganizowana zespoły: chóralny i teatralny. Kierowniczą zespołu teatralnego została wybrana pani Szyska, żona porucznika z 20 baonu KOP, zaś kierownikiem chóru p. Al. Milewski — kier. szkoły powszechnej w Kuryniach.

(J. t. t.)

ŚWIECIANY

Obchód 500-lecia zgonu W. Ks. Litewskiego Witolda. 8 b. m. w sali święciańskiej gimnazjum litewskiego odbył się uroczysty obchód ku czci W. Ks. Witolda, zorganizowany staraniem p. „Rytas”. Na obchód przybyli goście z Wilna i prowincji, między innymi: dr. Olsejko, prezes Tow. „Kultura”, ks. Czybira i inni.

(J. t. t.)

Protesty wyborcze. Jak się dowiadujemy ze źródeł nieurzędowych, na ręce przewodniczącego Olgowej Komisji Wyborczej Nr. 64 w Święcianach, zostały złożone protesty przeciwko wyborom do Sejmu i Senatu. Protesty złożyli pełnomocnicy list: Nr. 7 (Centrolew), Nr. 5 (Zyd. „Bund”) i Nr. 17 (Lista żydowska).

(J. t. t.)

W. MEDEJSZE

(Pow. Brasławski)

Pomoc lekarska. Jestem starym mieszkańcem wsi Medejsze, gm. Rymaszewskiej, powiatu Brasławskiego, gdzie ludność miejscowa nie jest zamożną, a pomoc lekarska uważana jest za niemożliwą, nie ze względu na jej brak, lecz z powodu trudnych obecnych warunków gospodarczych — finansowych, wobec czego chorzy zarządzą najczęstszą różnymi środkami domowymi lub środkami, zaleconymi im przez miejscowych „znachorów”.

Kobiety zaś w wypadkach połogowych posługują się pomocą przeważnie tak zwanych powszechnie u nas „babek”, które nie tylko nie mają najmniejszego pojęcia o medycynie, lecz nawet nie rozumieją tego wyrazu. Z tego właśnie powodu powstają często różne komplikacje choroby, a przy poważniejszych objawach nawet wypadki śmierci, doczego właśnie i przyczyniają się takie „babki”, zapewniając pomoc, przy znajomości swego fachu za małe wynagrodzenie. I tak podstępny sposób łatwo uduje się im nabrac ludność, która nie może zrozumieć tego, że ma to ich kosztować dużo więcej, ponieważ po takiej pomocy trzeba wzywać specjalistów, co bywa czasami zapóźno, a co najgorsze, iż po takich pomocach „babek” i „znachorów” następuje śmierć chorego lub chorej. Chcąc przemówić do rozsądku miejscowej ludności, pozwolę sobie przytoczyć fakt, który miał miejsce z żoną moją w okresie od 8 do 15 grudnia r. b.

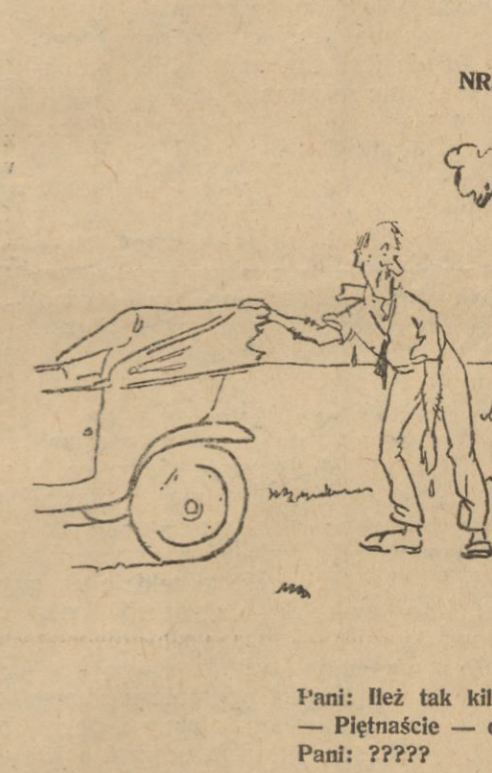
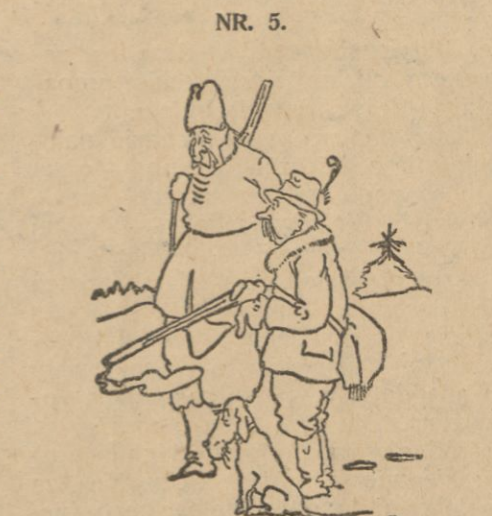
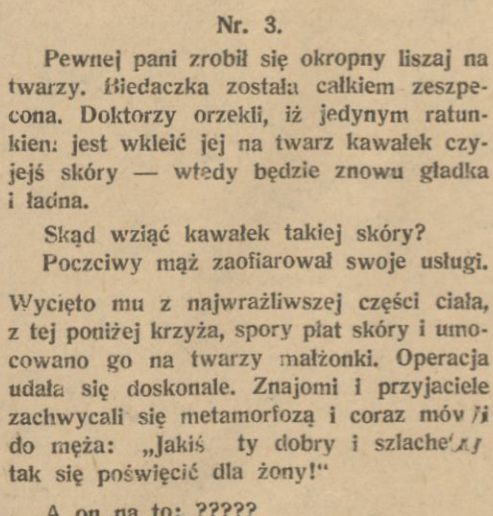
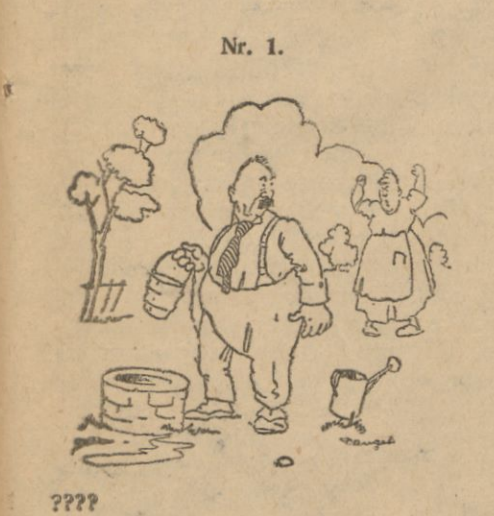
Na półgój mojej żony sprowadziłem z Rymaszewa w miasteczku Rymaszew, pow. Brasławskiego, znaną ze swojej pozytywnej praktyki акушерки p. Stanisławę Olechnowiczównę z Buniwskiej. Uczyniłem to pomimo natarczywych propozycji rozmaitych „babek”; i jestem z tego bardzo zadowolony, gdyż żona moja byłaby napewno na tamym świecie.

Poród okazał się skomplikowany, a nowonarodzone dziecko, gdyby nie zabieg p. акушерки Olechnowiczówny z Buniwskiej, zostałoby napewno kaleką.

Nie potrafię określić komplikacji choroby, ponieważ nie znam się na medycynie, a po drugie uważam to za zbędne, wiem tylko jedno, że stan zdrowia mojej żony był zbyt groźny, obecnie zaś mogę stwierdzić z całą stanowczością, że jest wcale inaczaj.

Na zakończenie chcę wyrazić serdeczne podziękowanie акушерке p. Olechnowiczównie z Buniwskiej, za jej gorliwą i rzeczywistą matczyną opiekę, jaką wspomnianą otoczyła moją żonę i dziecko, która to opieka trwała 7 dni bez przerwy, nie wyłączając nocy, t. j. od dnia 8 do 15 grudnia r. b., i zadowolając której, żona moja została uratowana, a kalektwu dziecku zapobieżono.

Józef Szwejkowski.



....chcesz uniknąć ZAMARZANIA CHŁODNICY swego auta dolej do wody spirytusu denaturowanego...

Pianina
najbardziej
wszechświatowej
firmy "ERARD" oraz
"B. F. T. T. G." i
"K. I. A. FIBER"
uznane za najlepsze w kraju
(na Targach Północnych nagrodzone
Wielkim Złotym Medalem)
sprzedaje na dogodnych warunkach
Kijowska 4 Abelow.

Dnia 27 grudnia 1930 r. w Salonach Kasyna Oficerskiego odbędzie się z okazji X-lecia
BAL REPREZENTACYJNY
AKADEMICKIEGO KOŁA
WILNIAN W WARSZAWIE

Niesamowite zdarzenie

Było to lat ze dwadzieścia pięć temu. Dla załatwienia pewnych interesów akcyzowych byłem późną jesienią w Mozyrzu, skąd miałem jechać do Wilna, wsiadając o 12-tej w nocy do pociągu w Kalenkiewiczach, odległych od Mozyrza o jedenaście wiorst.

Obstałowałem konie na dziesiątą, licząc że, wraz z przeprawą promem przez Prypieć, zdążę na czas do stacji.

Bryczka pocztowa zajeżdżała już o 9 wiecz. więc zaraz wsiałem i po niegłęboim błocie i jamach takich zjechałem aż do bryczki się wlewało, zjechałem ze stronnego zjazdu na prom.

Deszcz lał jak z wiadra. Na promie prócz mnie jechali trzej drwale ze „składami” podobnymi do siekier kawałków i jacyś dwaj urzędnicy, załadowani w burki z których tylko „ko-

Gdy dojeżdżałem do lewego brzegu rzeki, bryczka urzędnicza zjechała pierwsza, oddalając się szybko w takt dzwonka u góry dymy przywiązane i znikła nam z oczu.

Moja bryczka ledwo się ruszała, pomimo moich ponaglań „tolka”, „po honiaj” i bezustannego wywijania batem jamszczyka koniki, — chude mierzynki, — ledwie nogami przebiegały i przeszedłszy półtora wiorsty stanęły na dobre pod piaszczystymi dziurami, na których rozsiadła się wioska Sitna.

Zdziwiony tem zatrzymaniem pytałem jamszczyka co to jest, na co otrzymałem odpowiedź: „a szto jeha czoł brał toho proklajatoho żyda, szto posztu dzierżyć, — jon pozautra kauceje kontrakt, tak użę tri dni koniej nie kormić a any tołko hnojem żywić”.

W tej chwili podeszli owi drwale, w tej porzuciliem wóz dałem im moją walizkę do niesienia i pobrnieliśmy do karczmy też Sitną zwaną o wiorstę odległą, brnąc w śniegu, którego już po kolana nasypało.

Karczma stała na trakcie dawnym Katarzyńskim wśród lasu. Jarzyła się

mnóstwem zapalonych świec, bo to były święta żydowskie t.z. kolady.

O dostaniu się na pociąg mowy nie było, — więc zrezygnowawszy usiadłem na ławie, kazawszy pilnować gdy ziemska bryczka stojkowa będzie wracać by ją zatrzymać i dojechać do stacji, gdzie chociaż na ławce można się przespacerować, w bufcie przetrząść coś i przeczekać do 2 w południe t.j. do następnego pociągu.

Jakoż po pewnym czasie dzwonek oznajmił powrót koni poczty ziemskiej. Zatrzymany jamszczyk zgodził się odwieźć mnie do stacji za trzy karbowanice.

Tymczasem śnieg ustał i leciutko bryczka potoczyła się rażno po głębokim ale puszystym śniegu.

O wiorstę od karczmy trakt przechodził przez trzy wiorsty olsu po usypanej szerokiej, gładkiej grobli.

Niedaleko jej końca, gdy ohłobeli szedł wyciągniętego kłusa a „prystiażynie” galopowały nie czując nawet leciutkiej bryczki, nasza bryczka stanęła jak wmurowana a konie na zadach przysiadły.

O mało z bryczki nie zleciałem a jamszczyk aż na zadzie „korennika” się oparł.

„Zły — powiedział do jamszczyka: ot duren, try razy w sutki jedźdź hetym szlakom a taki na pień najechał”.

Jamszczyk zaklął się, że tu pnia żadnego niema. Złaził z koni, objechał drogę, zajął pod bryczkę i powiedział: „niema niczego”. Usiadł na konie i cmoka na konie; — te próbują ruszyć, — ani sposobu. Puszcza więc w ruch bat. Konie dęba stają rwać postronki a i bryczka nawet nie drgnęła.

Przemówiwszy ciepłem słowem do mojego automechona, zląłem sam, oglądam cały teren, śnieg odgarniam, bryczkę podnoszę, obchodzę konie — nic — nic, — literalnie nic!

Siadam więc znowu zdumiony bar dzo, bo jak tu wytłumaczyć, że trójka tegich koni nie może zruszyć, na gładkiej drodze, bryczkę, którą z łatwością podnoszę.

„Pogoniaj!” krzyknąłem! Jamszczyk zaczął okładać konia batem ale przez

jakie dziesięć sekund konie rwały a bryczka ani z miejsca. Naraz olbrzymia jasność, jakby słońce, rozbiła przed końmi wprost nas oślepiając i bryczka potoczyła się swobodnie.

Jamszczyk zdjął czapkę, zaczął się żegnać szepcząc „nieczystą siłą” ja zaś, acz poczasie, wyrzekłem „to lubię” — przypomniałszy balladę Mickiewicza.

W Kalenkiewiczach obaj opowiadaliśmy o naszym niesamowitem wydarzeniu, a jamszczyk z a skarby święta nocą wracać nie chciał.

Zwracałem się do różnych uczonych by fakt ten wytłumaczyć jakimś zjawiskiem naturalnym, — nikt jednak nie potrafił dać wyjaśnienia, — a więc są rzeczy na świecie, których objaśnić rozumem nie możemy, — tylko konstatujemy że są.

St. Wańkowicz.

Stołpce na rubieży dwóch światów

Feljeton egzotyczny

KOBIETY NA DALEKIM WSCHODZIE.

Z pośród istniejących na terenie Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej 127 „Ognisk”, zwiędzieliśmy przedewszystkiem to w Stołpcach. Może dlatego, że na granicy, że na rubieży „Ognisko” w tym miejscu jest prawdziwym ogniskiem kultury i oświaty. Trzeba się orjentować w naszym terenie, ażeby wiedzieć, co oznaczają takie skupienia kulturalne koło szyn, przecinających nasz ubogi w drogi komunikacyjne kraj.

Stołpce — to granica państwa i kilkanaście kilometrów dalej od Niegorełoję leży ten sam nasz kraj, zdeptany butem czerwonego barbarzyńcy.

Nic dziwnego, że w pieczy władz kolejowych pozostają dworzec, bar, do jest przez nie utrzymany reprezentacyjnie. Przecież to ostatni etap, ostatni dach nad głową kulturalnej „obstanowki” wielkiego szlaku Paryż — Moskwa. Dalej już tajemnicza kraina komunistycznych eksperymentów, ponura otchłań Bolszewii.

Stołpce, to miasteczko powiatowe, teraz się na gwałt buduje i rozbudowuje. Jest tam urząd starostwa, celny, skarbowy, ziemski, dowództwo K.O.P. Kolejarze tylko, jak to kolejarze — wiadomo przykuci do stacji i szyn. Ale zato przodują przed wszystkimi

subwencji Dyrekcji Kolejowej. Obecnie w projekcie jest jeszcze przedszkole dla dzieci pracowników kolejowych, zorganizowanie własnej orkiestry i inne inwestycje kulturalne. Robi się, co może, a trzeba przyznać że robi się nie mało.

Na czele „Ogniska” Kolejowego w Stołpcach, jako jego prezes, stoi p. Jan Wojtkowski, naczelnik parowozowni, zarząd stanowią p. p.: Stanisław Pławski, Ludwik Cegielski, Edmund Morelewski, Ludwik Rozumski, Aleksander Kibutko. Prócz tego, istnieje Kolejowe Przystopienie Wojskowe, którego prezesem jest Henryk Paszkiewicz, zawiadowca stacji. Tym ludziom zawdzięcza duży postęp cała praca w Stołpcach.

A warunki są ciężkie. Nie mówiąc już o placach, które mimo granicznego charakteru miejscowości nie są większe niż gdzieindziej, najgorsze są warunki mieszkaniowe. Wprawdzie władze kolejowe wybudowały dwa duże domy mieszkalne specjalnie dla pracowników kolejowych, z których jeden posiada 16 mieszkań, i drugi 8, — ale to jest za mało. Buduje się w tej chwili trzeci gmach o 14 mieszkań, dowiadujemy się jednak, że tego również nie wystarczy. Wobec tego niektórzy kolejarze mieszkają w miasteczku, a są też tacy, którzy obrałi sobie locum w pobliskich wsiach.

Tych jest mniejszość, większość osiadła w 47 mieszkaniach całej kolonii, drewnianych, jakby pudełek. Prowikaryczne domki, gdzie mieszkanie składa się z jednej kuchni i jednego pokoju. Ciasno, że ledwie kapelusze z głowy zdjąć można, bo to i sufit niski i łokciem o mebel zawadzisz, ale w niektórych mieszkaniach tak czysto, schludnie, ba, nawet ze smakiem i stylem urządzono, tak ujmując, że aż dziwnie.

Stołpce, jak się rzekło, to wielka stacja graniczna wielkiego, nietylko polsko — sowieckiego szlaku, ale i międzynarodowego. Wszystko tam żyje pod znakiem granicy. Jużemy wspomnieli, że samo miasteczko rozbudowuje się, jak kaszubski Gdingen, a obecna Gdynia, ale i wokół stacji rosną coraz to nowe domy. Punkty przeładunkowe towarów — to głów-

nie przejeżdża około 50 osób, a w tej liczbie też głównie... tranzyt: Niemcy, Francuzi, Anglicy... Polacy i Rosjanie stanowią mniejszość.

Staliśmy właśnie na peronie, gdy przyszedł pociąg. Pysknął parą, zasyczał kołami i stanął. Około trzydziestu pasażerów wyskoczyło z wagonów i przeszedszy przez bardzo sprawnie, grzecznie i dokładnie działającą rewizję celną, rzuciło się w te pędy do... bufetu. Dłaczono tak jest, zaraz opowiemy, tymczasem zajrzeliśmy do wnętrza pociągu sowieckiego. Nic zaruć! Rewolucja klasowa zniszczyła klasy i w pociągach. Są tam wagony miękkie, zwyczajna druga i trzecia klasa. Poza tym nad wyraz czysto, choć prosto. Te wagony sowieckie mogłyby zaprawdę dobrze świadczyć o sowieckich porządkach, ale oto dowiadujemy się, rzeczy ciekawych i jakże charakterystycznych: wagonów takich w Rosji jest znikoma ilość. Na linii Stołpce — Moskwa przeznaczone są one wyłącznie dla cudzoziemców, ewentualnie pasażerów dalekiego strasowania. Już w takim Niegorełoję, najbardziej aktywny partijec, najbardziej zasłużony komunistą i grażdanin i obywatel i mieszkaniec zwyczajny S. S. S. R. — do takiego wagonu nie siadzie. Dla niego doczepia się inne, gorsze, zupełnie odmienne, a te byszczące, propagandowe idą, chociażby puste, ale... dla inostrancew. Taki to jest zewnętrzny blichtrz tej sowieckiej propagandy. Ale wróćmy do bufetu.

Tam dopiero ruch. Ludzie pałaszują mięso, jajecznicę, chleb — wszystko co pod rękę, to na ząb. Ludzie zgłodniałi. Ciekawy widok. — W tej Rosji niema co jeść! — tłumaczy najbliższy mi sąsiad. — Na dworach nie dostaniesz nic, i w głębi kraju też nic. Opowiadano mi w Stołpcach garściami historie, które zakrawały na anegdoty, a jednak są prawdą oczywistą. Oto niektórzy podróżni z pośród obywateli sowieckich prosto nie wierzą, że te wszystkie za gablotkami bufetu stołpeckiego biszkiuty, pomarańcze, czekolady, szynki, kielbasy, sery, masło, bułki i inne specjalne, że — jednym słowem — to wszystko, co jeść można, że... to wszystko jest do sprzedania. Muszą się naocznie i nausztne przekonać, że to nie jest na pokaz, nie „propaganda”, nie reklama!

A jakżeż wasi „koledzy” sowieccy w Niegorełoję tam żyją? — pytany jednego z naszych kolejarzy, starego stołpeckiego. — Oj, źle! Przedewszystkiem gradacja stopni służbowych i związana z tem pensja, w tem państwie „idealnych swobód i równości” jest i o wiele większa, niż w Polsce. Taki zawiadowca stacji, na przykład, zarabia 260 rubli, a zaraz jego niższy kolega już tylko 30-ci! Ale co, nawet z tych dwustu sześćdziesięciu rubli kiedy kupić niema co, i jeżeli jest, to w takiej cenie, że chyba całą pensję za lada potrzebnym produktem na stół wyłożyć. Kiedy się im mówi, jak jest u nas, to taki jeden z drugim sowieckim służaszczyj tylko głową kiwnie: „Da, wsie gororiat, czto u was choroszo!”

Dlatego dziś na pograniczu sowieckim spotykamy znaniemi i pocieszający objaw. Sytuacja odwrotna niż przed laty: czem bliżej granicy, tem mniejszym powodzeniem cieszy się komunistyczna agitacja. Nikt już nie wierzy w złote góry „raju proletariackiego” — bo widzi, wie i słyszy, jak tam jest i co tam jest. — Co z tej ulotki bolszewickiej, kiedy w nią kawałka chleba nie zawinieć! Dlatego wszystkie wysiłki wyrotowe spełniają na niczem, a taka mała, ale tak pożyteczna na placówkę kulturalną, jak „Ognisko” kolejowe, przyciąga już nietylko członków i urzędników kolejowych nietylko pracowników innych urzędów, i inteligencję miejscową, ale już teraz okoliczną ludność włościańską.

Żyć jej można dalszego rozwoju i rozkwitu.

Indje, egzotyczny kraj tajemniczych świątyni, kraj prastarej i budzącej się na nowo kultury, ojczyzna Buddy i Ghandiego, Indje, wywołujące się ascetyczną łagodnością z pod pręczy angielskiej, posiadają w skarbnicy swych wierzeń i zwyczajów zarówno symbole najwyższej dobroci, jak też najgłębszego okrucieństwa. Siłą reakcji przeciw narzuconej przez Anglików zachodniej kulturze odżywa tam obecnie między innymi starodawny zwyczaj dobrowolnego całopalenia żony na stosie, na którym płoną zwłoki zmarłego męża.

W jednej z centralnych prowincji Indji pewna wdowa hinduska usiłowała niedawno popełnić samobójstwo przez spłonienie na stosie pogrzebowym swego męża. Jest to już drugi wypadek, który się zdarzył w tej samej prowincji w bieżącym roku. Hinduska już podczas długiej choroby swego męża, zrozpaczona, powzięła zamiar zakończenia życia na stosie pogrzebowym męża swego. Kiedy po śmierci męża stos zapalono, wdowa wstąpiła na wierzchołek płonącego stosu i spoczęła tam, czekając na śmierć. Policja powiadomiona o tem, przybyła jeszcze na czas i wydobyla ją z płomieni już mocno poparzoną. Aresztowano szereg widzów, którzy przypatrywali się beczynnemu usiłowanemu samobójstwu. W innym znowu wypadku wdowa została wprawdzie wydobyta z płonącego stosu — lecz zmarła wkrótce z odniesionych ran. — Ciało jej ze wspaniałym ceremoniałem pograżono w świętej rzece Ganges, przy udziale wielotysięcznych tłumów, usiłujących zdobyć kawałki ze spalonych odzieży, jako święte talizmany. Gdy leżała jeszcze w domu umierająca, tysiące Hindusów pielgrzymowało do niej, aby złożyć hołd niewieście, która aż do ostatecznej konsekwencji zachowała małżeńską wierność i miłość. W tych i wielu innych podobnych wypadkach udowodnione zostało, że wdowy dobrowolnie i z entuzjazmem dążyły do samobójstwa na stosie pogrzebowym męża. Ktoś złośliwy mógłby powiedzieć, że widocznie miłość nawet w najlepszym wypadku wiedzie do zguby....

Jeżeli powiedzieć można o Indjach, że budząc się, wracają do dawnych swych zwyczajów i odwiecznej swej kultury, to nie trudno zauważyć, że przekształcające się, zrewolucjonizowana odrzucając codziennie coś z dawnych wierzeń i charakterystycznych zwyczajów i przybierając szatę nawiąskowo nowoczesnej, międzynarodowej kultury. Między innymi, o wiele zapewne ważniejszymi składnikami życia na Dalekim Wschodzie, zanika obecnie i przekształca się jeden z najpopularniejszych i najbardziej znanych tancerka i śpiewaczka chińska i japońska gejsza. Owiane czarem egzotycznego romantyzmu, sentymentalne bo-

go — bo widzi, wie i słyszy, jak tam jest i co tam jest. — Co z tej ulotki bolszewickiej, kiedy w nią kawałka chleba nie zawinieć! Dlatego wszystkie wysiłki wyrotowe spełniają na niczem, a taka mała, ale tak pożyteczna na placówkę kulturalną, jak „Ognisko” kolejowe, przyciąga już nietylko członków i urzędników kolejowych nietylko pracowników innych urzędów, i inteligencję miejscową, ale już teraz okoliczną ludność włościańską.

Żyć jej można dalszego rozwoju i rozkwitu.

haterki oper i operetek, biedne damy Butterfly i Chryzantheme, znane, osławione i — zbanalizowane w całym świecie słodkie Japoneczki z Yosizawar staną się wkrótce tylko wspomnieniem i żyć będą w literaturze. Purytanizm, zaspęcony w „nowych” Chinach, potępił bezzwzględnie śpiewaczkę — tancerkę i wykreślił ją niejako z życia, — a rosnąca wciąż emancypacja kobiety japońskiej przyczynia się wybitnie do zaniku gejszy. Jeszcze nie dawno śpiewaczka — tancerka chińska zajmowała przez swą piękność, umiejętność tańca i śpiewu starych pieśni chińskich, przez swe wykształcenie i inteligencję wybitne stanowisko w życiu społecznym Chin. Wszystkie prowincje chińskie posyłały swój kontyngent młodych pięknych dziewcząt do wielkich miast, jak Pekin, Szanghaj, a tam, po odpowiednim wykształceniu, dziewczęta zajmowały się wyłącznie uprzyjemnianiem życia tym, którzy mogli zapłacić....

Obecnie czasy się zmieniły. Dziewczęta chińskie straciły swą popularność i sympatię od czasu, kiedy wskutek rewolucji rosyjskiej przyczynia się do dziewcząt z Rosji przybyło do Chin. Rosyjskie emigrantki stały się atrakcją setek kawiarni nowo powstałych w miastach chińskich. Setki tysięcy rodzin rosyjskich zmuszonych było opuścić swoją ojczyznę. Przebywając granicę chińską, uciekali na najdalszy Wschód, do Chabina i Mukden w Mandżurii, do Szanghaju, Pekinu, Hong - Kongu i Hankau. Dziewczęta rosyjskie nierzadko bywają piękne i urocze. One też stały się często jedynymi żywicielkami rodziny. Poszukując pracy i zarobku, znajdowały jedno i drugie w kawiarniach jako kelnerki, jako tancerki, śpiewaczki — i jako towarzyszyki samotnych gości. No wy chiński purytanizm przyjął i toleruje ten stan rzeczy, jako mniejsze zło. Chińskie śpiewaczki — tancerki, pozbawione dawnego nimbów, pozbawione sympatii, wiodą obecnie nudny, godny pożałowania żywot. Wiele z nich wróciło na odległe prowincje, — a ponieważ jedyną ich umiejętnością było zabawianie innych, dola ich jest ciężka i twarda.

W Japonii sytuacja jest mniej wieciej ta sama. Gejsze wybierane były z dziewcząt nietylko pięknych, lecz także inteligentnych i utalentowanych. Dziewczyna taka bywała w wieku 14 — 16 lat sprzedawana przez rodziców właścicielowi domu gejsz, czyli herbariarni. Tam dopiero kształcono ją w śpiewie, tańcu, umiętności konwersacji, wykwintnym zachowaniu. Prócz tego uczono ją interesować się wszelkimi sprawami życia społecznego, literatury, sztuki — aby prowadzić mogła ożywioną i ciekawą rozmowę. W ostatnich jednak czasach, kiedy emancypacja kobiet w Japonii dąży naprzód wielkimi krokami, Japonki zaczynają sprzeciwiać się dawnemu zwyczajowi, który pozwalał mężom poświęcać czas, pieniądze i zainteresowanie towarzyskie i erotyczne — gejszom. To też młoda generacja japońska stroni od domów gejsz, które wobec braku klienteli zmuszone są zamykać swe, tak gościnne dotąd otwarte drzwi.

Tak „biedna pani Butterfly” przeniosła się z zacisznego domu gejsz do hałaśliwej kawiarni, porzucała staromodną gitarę japońską, przy dźwięku której śpiewała japońskie ballady samurajom, porzucała je dla muzyki nowego jazz-bandu, przy dźwiękach którego tańczy argentyńskie tango z sowieckim marynarzem. D. N.

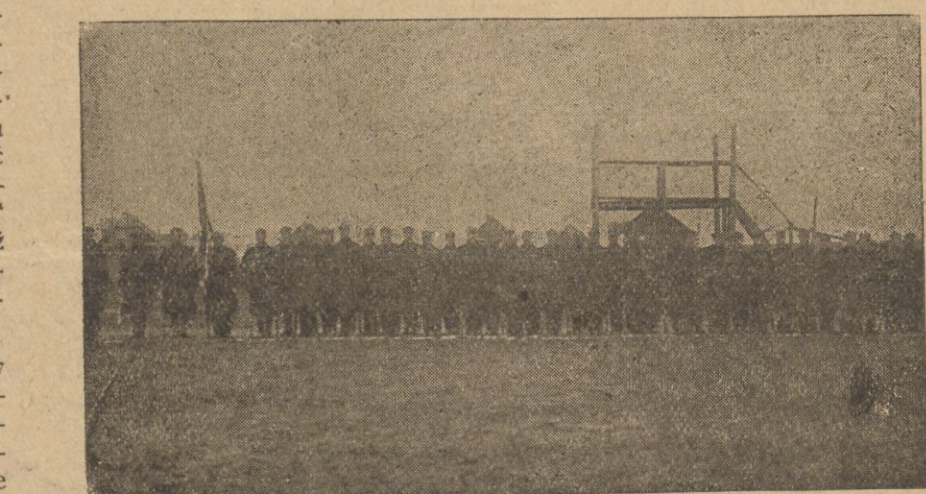


Dworzec w Stołpcach.

Tam i tu — to są teraz dwa światy odmiennych kultur. Takie drobne „Ognisko” to mały przyczynek tej wielkiej różnicy, jakże charakterystyczny dla naszej strony, jakże ważny jeżeli chodzi o podtrzymanie ducha i życia kulturalnego w obliczu destrukcyjnej komunistycznej propagandy. To skupienie kulturalne tworzy grupę pracowników kolejowych. Jak żyją tam oni rzuceni na małą stacyjkę?

Połączenie Wilna ze Stołpcami nie należy do luksusowych. Kto nie odczuł na sobie przesiadki w Lidzie, kto nie wie co za różnica zachodzi pomiędzy Baranowiczami — osobowe i Baranowiczami — towarowe, co to jest „przewoźówka”, albo jak się jedzie towarowo — osobowym eszelonem do miejsca przeznaczenia — ten nie może mieć pojęcia o przyjemnościach podróżowania na szlaku „bezpśredniego” połączenia Wilno — Stołpce. No, cóż z tego, podróż taka może być przyjemną: wiele się przeżyje, wiele zobaczy po drodze....

Tem milej witaliśmy dworzec w Stołpcach. Dworzec ładny, choć nieduży, ale reprezentacyjny, a taki wewnątrz czysty, schludny, wszystko błyszczący, wszystko się świeci. Szczerze mówiąc, to byśmy woleli, żeby go w tem miejscu wcale nie było. — Poco go było taki piękny budować — mówił mi jeden z tamtejszych mieszkańców — czy to granica na wieki już w tem miejscu ostanie? — Granica... głupio się rzeczywiście jakże czuje człowiek, gdy patrzy na byszczące w mrozie i słońcu szyny, biegnące dalej w głąb ziem naszych, które dziś nie są nasze. Refleksje te przerywa śniadanie, jakie bądź co bądź spożyje trzeba.



Przystopienie wojskowe kolejarzy w Stołpcach.

ostatniego etapu na drodze ku wschodowi, kultury europejskiej. Tak się złożyło, że skromna grupa kolejarzy stanęła w środku okolicznego życia, nadała mu tempo i kierunek. Do samorządu miejskiego na ogólną ilość 12 radnych, wchodzi 3 kolejarzy. Fundusze na prosperowanie „Ogniska” czerpane są ze składek członkowskich, przy 400-złotowej rocznej

ne źródło zarobku okolicznych mieszkańców. Taki robotnicar, jak zacznie sowiecką papierówkę, co idzie tranzytem, wydładowywać, to 500 i więcej złotych miesięcznie zarobi. Z Rosji idzie przeważnie tranzyt. Do Rosji, w ogólnej liczbie towarów, 80 proc. stanowią towary polskie, a zaledwie 20 proc. tranzyt.

Ruch pasażerski nie jest tak duży.

W. WILLIAMS. 26) Mortimer

Desmond był zmieszany i zaniepokojony, ale rozumiał, że tylko przytomność umysłu i odwaga mogą go uratować. Czasem prawda jest najlepszą obroną i popłaca lepiej, niż obłuda.

— Zobaczyłem kogoś, z kim nie chciałem się spotkać. — Oho! Kogoż więc, jeśli wolno zapytać? W „Karczmie nad Moczarami” jak mi wiadomo, bywa bardzo mało osób.

Wejście Marty, niosącej czyste talerze, dało możliwość majorowi nie odpowiadania natychmiast, skorzystał więc z tej chwili, by się zastanowić i zważyć wszystko. Jasne było, że należało powiedzieć tylko prawdę. Gdyby nawet Mortimer domyślał się maskarady, to w każdym razie dopóki byli tylko we dwóch, szanse zwycięstwa były równe i Desmond liczył, że da sobie rady z przeciwnikiem. Tak czy inaczej, żywy czy też martwy, Mortimer tej nocy musiał być oddany w ręce policji.

Służąca wyszła a Desmond rzekł: — Zobaczyłem tam znajomego oficera.

— Aha! Strangwayse, może? — zapytał obojętnie Mortimer. — Jego nie potrzebujesz pan się obawiać, Belfordzie. Należy on do tych oficerów angielskich, którzy myślą tylko o obiadach i pijatykach: to głupi człowiek. Ale skąd pan go zna?

— Widziałem go raz wieczorem w hotelu Niewia. A przytem nie mam wogóle zbytniej ochoty spotykać się z oficerami angielskimi!

Mortimer popatrzał na niego uważnie i zawołał:

— Zdziwiająca ostrożność! Jest

pan uosobieniem rozsądku.... Ale ta pańska starucha karmi pana nagle!

Rozmowa skierowała się na inne tory, ale Desmond nie mógł zapomnieć jego badawczego spojrzenia. Męczyły go niejasne podejrzenia, wątpliwości i pytania. Chciał zostać w samotności, by móc pomyśleć i rozważyć wszystko. Nie był pewien, czy potrafi rozplątać kłębek intryg, które go omotały.

Powracał myślą do Mortimera i Noor-el-Dine. Jeśli Mortimer i Strangwayse byli w „Karczmie nad Moczarami”, musieli się znać? Poza tem jasne było, że Strangwayse znał dobrze tancerkę, gdyż rozmawiał z nią bardzo poufale na podwórzu, a i w garderobie teatru mówił do niej, jak do starej znajomej. Dalej Ocwod snuł wnioski następujące: Strangwayse znał dobrze Barbarę Macwayse, gdyż poznali się w teatrze. Dziwne, doprawdy, że kapitan....

Desmond z trudnością opanował wzruszenie, które ogarnęło go przy tych rozważaniach i wspomnieniach Panietaj, jak Barbara opowiadała mu, że w lustrze dostrzegła przerażenie na twarzy tancerki gdy ta patrzyła na kapitana Strangwayse i nietylko przerażenie, ale rozpacz i nienawiść. Noor-el-Dine wyznała Desmondowi, że bała się panicznie Mortimera. Obawiała się więc Strangwayse'a i Mortimera... tego Mortimera, i który podobnie jak Strangwayse zjawiał się niespodzianie w pewnych chwilach tej zagadkowej historii! Co chciała powiedzieć tancerka, gdy tak nagle przerwała, sobie szepcząc: „Ach, obawiam się, że i tak za dużo powiedziałam!”

Po tych rozmyśleniach Ocwod nie spuszczał oczu z twarzy swego gościa. Uważnie i badawczo przyglądał się jego rysom: zbyt blisko siebie

osadzone oczy były dziwnie powiększone przez grube szkła binokli: cyniczne wygięcie ust, osłoniętych sterzącymi wąsikami, wysokie czoło, ze zwisającymi kosmykami, niedbale rozrzuconych włosów... stanowiąc było w tem wszystkim coś znajomego!

Nie mówili już więcej ani o Strangwayse ani o Noor-el-Dine. Rozmowa toczyła się około tematów ogólnych i Mortimer wykazał dużą dozę inteligencji, dowcipu, zdrowego rozsądku i powagi. Był to rzeczywiście bardzo miły gość! Ale wszelkie usiłowania Desmonda dowiedzenia się czegoś o nim spęły na niczem: uparcie cofał się przed każdą próbą tego rodzaju, dodając wymijające odpowiedzi, lub milcząc.

Wreszcie major postanowił zadać mu pytanie bez ogródek. Spora ilość wypitego szampana dodawała mu odwagi.

— Noor-el-Dine mówiła mi, że pan podlega bezpośrednio rozkazom Kronprinza, a ja chciałbym bardzo wiedzieć, co pan robił przed wyjazdem do Anglii? — zapytał. — Pan był zapewne w Metz z jego Cesarzką Wysokością? Może brał pan udział w szturmie na Verdun?

Mortimer przechrzył się w tył i roześmiał się, machając rękami:

— To jest tajemnica, drogi panie, tajemnica zawodowa! Ale, zniżając głos, dodał:

— Mówiąc między nami, wołałbym jaknajmniej wspominać o Kronprinzu, bo koledyz nasi zaczynają mi zarzucać, że dla niego zaniedbuję wspólną robotę. Niektórzy domagają się, abyśmy, rzucając na mnie przez Noor-el-Dine. Niech sobie myślą, co chcą. Nieprawdaż, Belfordzie?

Major pośpieszył wyrazić swe zrozumienie i zgodę na niewspominanie Kronprinza.

Marta podała kawę. Mortimer zapalił doskonałe cygaro, podane mu przez gospodarza. Desmond wstał pierwszy od stołu, mówiąc:

— Przepraszam pana, ale muszę zejść do gabinetu, żeby przekonać się, czy Marta wszystko przygotowała na przyjęcie gości.

Mortimer wstał natychmiast również i, dopijając koniak, rzekł:

— Doskonale, idę z panem. Desmond zrozumiał, że gość nie chce zostawić go samego, postanowił więc, że zatelefonuje przy nim. Wszak mógł poprosić do telefonu p. Eliasa, nie było w tem nic podejrzanego. Gdy policja zjawi się, Mortimer i jego współnicy wpadną z łatwością w jej sidła.

Ocwod spokojnie wszedł do gabinetu i odradu skierował się do telefonu.

— Przepraszam pana, — rzekł zdejmując słuchawkę, muszę zatelefonować do znajomego.

— Ach! Mój Boże, jaka szkoda! — zauważył Mortimer, opierając się o kominek. — Nie wiedziałem o tem. To bardzo przykro, że nie pomyślałem o tem!

Telefonistka nie odpowiadała znowu.

— Ja nie rozumiem, o co chodzi? — zdziwił się major.

— Telefon, proszę pana, — tłumaczył Mortimer, — jest wielkim wynalazkiem naszej epoki, ale jednocześnie jest bardzo niebezpiecznym narzędziem w rękach wrogów. Posiadanie aparatu telefonicznego w domu, jest prawie równie niebezpieczne, jak prowadzenie dziennika. Dlatego to pozwólcie sobie poprzecinać druty pańskiego telefonu na pewien czas, aby nikt nie mógł przeszkodzić nam w naszej partycje bridge'a. Uszkodzenie to zostanie natychmiast po ukończe-

niu zebrania naprawione. Ja sam poprawię druty, gdyż znam się nieco na elektrotechnice.

Ocwod milczał. Coprawda byli sami narazie, ale gdyby chciał zabrać zacząć porachunki z Mortimerem, mógłby liczyć jedynie na własne siły. Perspektywa ta nie przestraszała majora. Gdyby Mortimer spojrzął w tej chwili w jego oczy, zauważyłby zapewne dziwny błysk w oczach, który nie można było składać jedynie na kark wypitego szampana.

Gdyby wiedział, że pan będzie miał osobiste sprawy do załatwienia przez telefon, — ciągnął dalej Mortimer, suchym, bezbarwnym głosem, — nie śpieszyłbym się, oczywiście, z przecinaniem drutów.

— O, to drobiazg, — roześmiał się Desmond, — ale widzę, że i z pana bardzo ostrożny człowiek.

Mortimer rzucił na niego szybkie spojrzenie, które Desmond przyjął z uśmiechem:

— Podobna mi się to bardzo, tem więcej, że ja sam jestem uosobieniem ostrożności.

ROZDZIAŁ XVIII Szpiegowskie ubranie.

Stosownie do rozkazów swego pana, Marta przygotowała w gabinecie dwa stoliki do gry. Z boku, na oddzielnym stoliku stały szklanki, butelka whisky, syfon wody sodowej i talerze z sandwichami. Mortimer poprosił Ocwoda, by kazał służącej iść spać zaraz po przyjeździe gości.

Cisza panowała w gabinecie, słychać było tylko miarowe tik-tak zegara na kominku i szelest gazety, którą czytał Mortimer. Desmond rozsiadł się spokojnie na kanapie, obmyślając dalszy plan działania.

Stała się z wyglądu przeciwnika wyniosłkowatość jego sile. Ale przy-

puszczał, że musiał on być silniejszy, niż się zdawało. Czy można było zarzykować? Mortimer miał zapewne rewolwer, mógł on więc z łatwością zwyciężyć bezbronnego Desmonda. Nie, należało poczekać do końca posiedzenia. Przedewszystkiem w czasie konferencji niezawodnie wyjdą na jaw rozmaite, ciekawe kwestie, a po za tem Ocwod miał nadzieję, że uda mu się wysledzić kryjówkę Mortimera.

Telefon nie działał i motocykl był teraz jedynym środkiem komunikacji, dostępnym dla Ocwoda. Będzie więc musiał wyznaczyć się z domu. Ale skąd wziąć odpowiedni pretekst? Na dojazd do miasta potrzebował dziesięciu minut, pięć minut rozmowy, wystarczy, jeszcze dziesięć minut upłynie, zanim policja przybędzie do „Domu Młynarza”! Czy uda mu się wymanewrować z czasu zebrania na dwadzieścia pięć minut, nie budząc podejrzenia? To wszystko było wątpliwe. A gdyby się raz nie udało, całą sprawę należało uważać za straconą. Szczególnie ten samochód Mortimera stał na przeszkodzie do wykonania planu.

Jeśli w czasie nieobecności gospodarza, zbłądził w gościach jakies podejrzenia, mogą wsiąść do auta i odjechać, zamin Ocwod z policją powróci. Mgła spadła i jasno było na dworze. Trzeba było przed wyjazdem unieruchomić samochód wrogów, ale jak? Desmond zdawał sobie sprawę, że musi działać szybko, zanim goście się zbiorą. Ale nie wiedział nawet, gdzie Mortimer postawił swój samochód.

Zanim Desmond zdążył zapytać swego gościa o to, gdzie zostawił samochód, rozległ się turkot motoru i Mortimer rzucił gazetę:

— Zdaje się, że auto podjechało? To nasi przyjaciele. Pośtafem po nich Maksa na stację — rzekł.

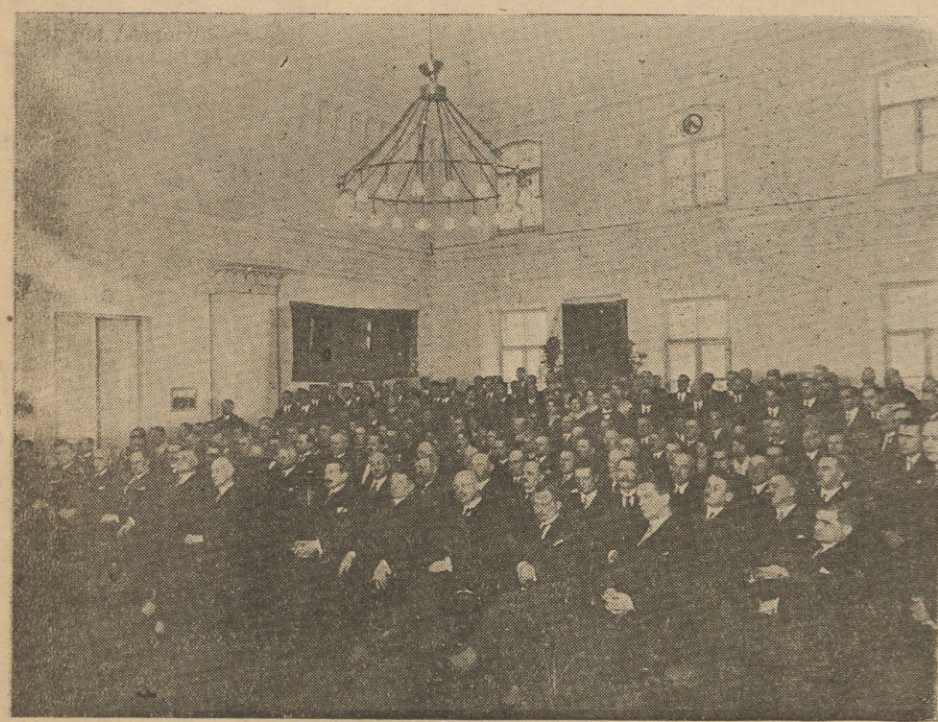
W dniu
5 stycznia
1931 r.

Pod protektorem

Pana Marszałka Senatu
Władysława Raczkiewicza
i Pana Wojewodę Wileńskiego
Stefana Kirtiklisa

BALMORSKI

W salonach Oficerskiego
Kasyna Garnizonowego
ul. Mickiewicza 13



Pożegnanie Marsz. Raczkiewicza przez szefów niespolonych i urzędników wojew.

Zajście z sekwestраторami

NA ULICY JATKOWEJ

Wczoraj w dzień do jatek drobiu przy ulicy Jatkowej przybyło kilku sekwestratorów i za zaległe podatki nałożyli areszt na towary. W czasie układowania drobiu na platformie awantura z opieszalymi płatnikami w czasie której osaczeni sekwestratorzy znaleźli się w niebezpieczeństwie pobicia ich przez straganiarki. W chwili zajścia wozy z towarami okrażył tłum i mimo interwencji woźniców całe zasekwestrowane ptactwo zostało rozkradzione.

Straszną śmierć kolejarza

W dniu 23 bm. o godz. 5.23 na st. Lida przy zabieraniu próżnych wagonów z bożniczy, wskutek własnej nieostrożności, starszy przetokowy Jan Grabowski, lat 41 trafił pod koła wagonu, które obciły mu obie nogi. Po przeniesieniu Grabowskiego do ambulansu stacyjnego, nieszczęśliwy zmarł. Po zmarłym pozostała żona i 4 dzieci. Wdowie i sierotom przysługują emerytalne, a niezależnie od tego odszkodowanie za śmierć, która nastąpiła wskutek nieszczęśliwego wypadku przy pełnieniu służby.

Aresztowanie poszukiwanego opryszka

Kolo Zawias straż KOP ujęła w chwili przekradania się do Polski Jana Kierninga, posługującego się kilkoma jeszcze nazwiskami, który od dłuższego czasu był poszukiwany przez władze francuskie i niemieckie za udział w napadach na kasy pancerne w Paryżu, Berlinie, a ostatnio w Królewcu.

KRONIKA

— Od wydawnictwa. Następny numer naszego pisma ukaze się w niedziele dnia 28 bm. rano.

NABOŻENSTWA

— Rozkład nabożeństw na dzień Bożego Narodzenia w katedrze, Pasterka odprawiano w niedzielę o godz. 12-tej w nocy we środe. przez J. E. arcybiskupa.

Pierwszy dzień — godz. 6 — msza św. prymarsja, godz. 8,30 — msza św. suplika-cyjna, godz. 9,30 — msza św. wotywa, godz. 10,15 — msze celebryjne J. E. arcybiskupa metropolita wileński, Romuald Jędrzejowski, godz. 16, — niespory.

Kazanie wygłosi ks. kanonik Leon Zebrowski.

W dzień św. Stefana — Porządek nabożeństw stały. godz. 10,15 — suma, celebryt J. E. ks. biskup Michałkiewicz, Kazanie wygłosi ks. kan. Leon Zebrowski.

— Kurja powiadania, dla J. E. ks. arcybiskupa metropolita zezwolił w roku bieżącym na spożywanie pokarmów mięsnych w drugim dniu Bożego Narodzenia (urocz. św. Szczepana) 26 grudnia, ze względu na ogólne świętowanie tego dnia w naszej archidiecezji.

POCZTOWA

— Rozmowy telefoniczne z Łotwą. Od 1 grudnia r. wprowadzono ogólny ruch telefoniczny między Polską a Łotwą. Opłata za trzymiutową rozmowę telefoniczną zwykłą między Wilem, a Rygą wynosi obecnie 3 fr. 30 cent. W okresie słabego ruchu opłata za prywatną rozmowę zwykłą wynosi 3/5 powyższej jednostki taryfowej.

KOLEJOWA

— Sytuacja odśnieżna. Okręgowa Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, że sytuacja odśnieżna na wszystkich odcinkach Wileńskiej Dyrekcji jest dobra i opóźnienia pociągów z powodu zasp śnieżnych niema.

WOJSKOWA

— Wigilia podoficerów rezerwy. Dnia 3-go stycznia 1931 roku (w sobotę) o godzinie 19-tej w siedzibie własnej przy ul. Uniwersyteckiej nr. 6 — 8, odbędzie się tradycyjne przemianowanie oficerów, połączone z kolejnicą biesiadą. Członkowie Związku Podoficerów Rezerwy, oraz ich rodziny proszą o zgłoszenie swego udziału w Sekcji stancji 1931 r. Udział w Wigiliu płatny w wysokości zł. 2 gr. 30 od osoby.

BALE I ZABAWY

— Protektorat nad Dorocznym Balem Rolników, który odbędzie się dn. 17. I. 1931 roku w salonach Kasyna Oficerskiego racyli obaj: Pan Marszałek Senatu, b. Wojewoda Wileński, Władysław Raczkiewicz i J. M. Rektor USB. prof. dr. Aleksander Januszkiewicz.

— Obowiązki Gospodyni i Gospodarzy Reprezentacyjnego Balu Akademii. Kola Wilnian w Warszawie, mającego się odbyć w salonach Kasyna Oficerskiego w dniu 27 grudnia, laskawie przyjęli państwo:

Polski handel futrzany a niemieckie domy aukcyjne

Od czasu wojny celnej z Niemcami powstał w Polsce szereg częściowo bardzo sprawnych przedsiębiorstw uszlachetniających (przyrządzalnie i barwiarnie), które oczywiście opierają się w pierwszym rzędzie na krajowej produkcji surowców (królików, baranków, kózek lisów żrebiąt i owiec) Z postępującym rozwojem przemysłu uszlachetniającego szedł oczywiście w parze postęp handlu wewnętrznego, przyczem ujawniły się obecnie dotkliwy brak jednolitej organizacji nabywczo-sprzedawczej. Problem dostarczania wielkiej ilości surowców, ich sortowanie i segregacja, z punktu widzenia dalszego uszlachetniania stawały się bardziej nagłe chaotyczność różnorodnych gatunków futra okazała się bezpodstawną a głosy domagające się utworzenia większej organizacji nabywczo-sprzedawczej dla urzędów regularnych aukcji, stawały się coraz głośniejsze. Raz po raz usiłowano urządzić aukcje, jednak wszelkie dotychczasowe zamierzenia, z powodów organizacyjnych i finansowych spełzły na niczem. Wprawdzie istnieje już dziś, głównie w większych placówkach futrzanych, jak np. w Warszawie, cały szereg hurtowników, którzy specyfikują odpowiednio swój towar i sprzedają go wedle sortymentu, jednakże nie mają one początkowo zabiegów nic wspólnego z aukcją w znaczeniu zachodnio-europejskim.

Wobec tego zwraca polski handel futrzany coraz więcej swoją uwagę ku zagranicy, głównie ku Lipskowi, gdzie — jak wiadomo — znajdują się największe domy aukcyjne kontynentu; nadmieniamy między innymi, dla przykładu tylko, firmę Ravag, która sprzedała w ubiegłym roku 3,8 milj. królików, prawie 1 milj. kózek, 3,6 milj. kretów i 103.000 szlachetnych lisów. Niemieckie domy aukcyjne udzielają — jeśli pozostaniemy przy składzie firmy Ravag — zagrancznemu sprzedawcy szeregu znacznych korzyści, które li tylko instytucje o potężnym aparacie organizacyjnym, wielkiej sile finansowej i licznych stunkach wśród zawodowych ster w kraju i zagranicą udzielić potrafią.

Przedewszystkiem wypłacają domy aukcyjne w Lipsku wcale znaczne zaliczki za dostarczony towar, co dla słabo ufundowanego kupca polskiego posiada szczególne znaczenie. Gdy po nadto aukcje polskie w najlepszym razie tylko krajowy handel futrzany — skórnym ujęćby mogły, schodzą się w Lipsku handlarze i przemysłowcy wszystkich części świata, co siłą faktu niezmiennie pomnaża szanse całkowitej sprzedaży towaru i uzyskania możliwie najlepszych cen. Szczególnie ważne znaczenie posiada dla handlarza polskiego okoliczność, że lipskie domy aukcyjne traktują średniego i drobnego kupca z taką samą uprzejmością, jak hurtowników i że przyjmują nawet najmniejsze ilości towaru do przetargu.

Jest przeto rzeczą więcej niż zrozumiałą, że miarodajne czynniki polskie, w szczególności zaś Instytut Eksportowy w Warszawie, skierowały swą działalność w kierunku połączenia polskiego handlu futrzanego z Lipskiem. Zamierzenia rządu polskiego w tym kierunku otrzymały swój jasny wyraz w fakcie, iż z okazji ostatnich lipskich Targów Wiosennych, na których Polska brała — jak wiadomo — udział, w wystawie kolektywnej, kierownik polskiego Instytutu Eksportowego p. Turski i dyrektor departamentu handlu zagranicznego w Ministerstwie Handlu p. Sokolowski skorzystali ze sposobności, by porozumieć się z dyrekcją firmy Ravag, przyczem ujawniło się wzajemne życzenie, aby oprócz współdziałania polskiego przemysłu eksportowego na Targach Lipskich, stworzyć również dla polskiego handlu futrzanego silną placówkę przy lipskich domach aukcyjnych.

UWAGA AKWIZYTORÓW

do dobrze wprowadzonego artykułu, który cieszy się najlepszym powodzeniem, potrzebni inteligentni, wymowni i dobrze reprezentujący się **Panie i Panowie**. Po próbie pracy pensja stała.

Małopolski Zakład Kredytowy, Lwów, Oddział w Wilnie, ul. W. Pohulanka 1. —

Tylko z oryginalną etykietą i korkiem jest PRAWDZIWE WSZECHŚWIATOWEJ SŁAWY

PIWO ŻYWIECKIE

ZDRÓJ ŻYWIECKI, MARCOWE, PORTER „ALE”

z ARCYSIĄZĘCEGO BROWARU w ŻYWCU

do NABYWCZU

REPREZENTACJA: WILNO, w ZARZĘCZNA 19, tel. 18-12

CHERY'S

MYDEŁKO DO ZĘBÓW

NAJSKUTECZNIEJ KONSERWUJĄ ZĘBY

NAJLEPSZY

WEGIEL

górnolaski koncentru „Progress” oraz KOKS wagonowy i od jednej tonny w szczelnie zamkniętych i zaplombowanych wozach dostarcza

Przedsiębiorstwo Handlowo-Przemysłowe

M. DEULL egzystuje od roku 1890. Biuro: Wilno, Jagiellońska 3, tel. 811. Składy: Stowackiego 27, tel. 14-46. —0

Film!

Każdy — kto się interesuje filmem bez względu na wiek i zawód niech poda adres i nazwę na odpowiedź.

„Empofilm”, Kraków. Poszukujemy zdolnych odpowiedzialnych osób celem uruchomienia oddziałów w całej Polsce!

CUDOWNY DYSKRECYJNY TRĄWKY DO WSKŁADAJE

LAKIER EMALJA DO PAZNOKCI TOLEDO

PARF. D'ORIENT // WARSZAWA //

PRZECIW CZERWONOŚCI, PEKANIU SKÓRY, RAKI, TWARZY

KRASNA-CRÈME

Najserdeczniejsze życzenia

Wesołych Świąt oraz Noworoczne

składa wszystkim Szanownym Gościom i Znajomym

Zarząd Restauracji „ZIEMIANSKIEJ”

ulica Mickiewicza 9.

Jeżeli nie Szyller - Szkolnik to ktoś inny potrafi szczegółowo określić Twój charakter, zdolności i przeznaczenie. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz próbna analizę darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Warszawa Psych.-Grafolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32 m. 6. Znacznaki pocztowe 75 gr. na przesyłkę załączyc. Przyjęcia osobiste płatne, cały dzień. Analiza szczegółowa, horoskop odpowiadzi słynnego medium Evigny-Rara z 3.

LEKARZE

DOKTOR Zeldowicz

chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych, od 9—do 1, 5—8 wiecz.

DOKTOR Zeldowicz

choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

WIELKA 21

tel. 921, od 9—113—9

W Z. P. 25.

DOKTOR Szyrwindt

choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Wielka 19, od 9 do 11

Dr. Bolesław Hanusowicz

Zamkowa 7-1

Choroby skórne i weneryczne

przysyła od 6—7

KOSMETYKA

GABINET Racjonalnej Kosmetyki Leczącej.

Wilno, Mickiewicza 31 m. 4.

urodek

kobięcą konserwację, doskonałą, odwieczną, nasa jej skazy braki. Masa i twarzy i ciała (paznoki). Sztuczne opalenie skóry. Wypadanie włosów i łupież. Najnowsze zdobycie kosmetyki racjonalnej.

Codziennie od g. 10—8

W. Z. P. 43

RÓŻNE

LISTY do Litwy przesyła szybko i akuracie — Biuro Talc Riga, Postfach 511. Na odpowiedź informacyjną załączyc makr pocztowych — na lat. 50 gr.

BARDZO TANIO

do sprzedania różne rzeczy pozostałe z licytacji

LOMBARD.

Plac Katedralny, Biskupia 12.

Pokój

do wynajęcia, duży, p. 12.

ciepły, ze wszystkimi wygodami ul. Dąbrowskiego 5 m. 3.

Mieszkania

przebudowane i skład ogniotrwały do wynajęcia. Administracja LLOYD ul. Kolejowa 15. — o c. „Słowa” dla „Inteligentnej rodziny”

ŚWIATŁO, DZWONKI, MOTORY urządz. naprawę elektryk koncesyjany

Tadeusz Fabiszewski

Wilno, Portowa 8.

Za 3000 dolarów

2domy murowane w pobliżu centrum o 10 mieszkanach z dochodem rocznym około 6000 zł. Dom H. - K. „Zachęta” Mickiewicza 1

tel. 9—05. —0

Za darmo

udzielim każdemu panu dobrych porad przeciw

upławom

Każda pani się zadziwi skutecznością i sumienniem na naj-Anna Gebaur-Stettin, bardziej dogodnych warunkach

(Niemcy). Dobrotliwa portorja.

Student

ostatniego roku studiów udziela korepetycji i przygotowuje do egzaminów naturalnych po cenach bezkatedralnych. Biskupia 12 konkurencyjnie niskich. Wydać pożyczki pod zastaw: złota, srebra, zgłoszenia pod W. Pohulanką 9—3 w godz. 11—12, pianin, samochodów i wszelkich towarów. —4

Ulokujemy

na dobry procent każdą sumę gotówką gwarantujemy wypłatę

Dom H. - K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9—05.

Wileńskie Towarzystwo Handlowo-Zastawowe

LOMBARD

zawiadamia, że w dn. 13, 14 i 15 stycznia 1931 r. w lokalu Lombarda przy ul. Biskupiej 12 o godz. 5-ej p.p. odbędzie się licytacja zastawów od Nr. 28752 do Nr. 85041, opłaconych do września

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatecznej postugi kochanemu mężowi i ojcu

Wincentemu Żylińskiemu

tym, którzy przysłali wyrazy współczucia, zarówno jak i tym, którzy przynosili mu ulgę w ostatnich chwilach życia, w szczególności doktorowi Wacławowi Odwincowi, doktorostwie Neumanom oraz Wielebnemu Księdzu proboszczowi Nawrockiemu i Ks. dz. Mosiewiczowi wyrazy serdecznego podziękowania składa

ŻONA, CÓRKA I SYN.

KRZYWICE GRUZIŁCE WYCIEKACZ-NIE

leocy witaminowy wapniowy

BIOCALCOL KŁAWE

W sobotę dnia 27 bm. o godz. 8 w. da na będzie po cenach normalnych wytworna komedia L. Verneilla „Egzyzyczna kuzynka” w reżyserji R. Wasilewskiego, z Eichelroyną w roli głównej.

— Niespodzianka świąteczna dla dzieci. W sobotę dnia 27-go grudnia o godz. 12 odbędzie się w Sali Miejskiej poranek taneczny. Wystąpi ulubienica, słynna młodzieńka tancerka Musia Dajches. Niejednokrotnie mieliśmy możność podziwiać wrodzoną wprost sztukę choreograficzną małej Musi na jej występach cieszące się niebywałym powodzeniem. Spieszcie zaopatrzyć się zawa su w bilety. Przedprzedaż biletów odbywa się w kucni Rudnickiego ul. Trocka 47 Wileńskiej.

U nerwowych i cierpiących psychicznie, lagodnie działająca naturalna woda gorzka „Franciszka” - Józefa” przyczynia się do dobrego trawienia, daje im spokojny wolny od ciężkich myśli sen. Zadać w aptekach.

— „Jaś i Małgosia” baśń muzyczna E. Hamperdiana w Nowej Sali miejskiej w Wilnie i w niedzielę 28 grudnia br. o godz. 4 go pol. dana będzie na otwarcie Małej Sali miejskiej (ul. Końska 1) dawniej Klub Szlachecki) baśń muzyczna z 3 obrazach: „Jaś i Małgosia” w wykonaniu pierwszorzędnych sił artystycznych naszego orszaku zespołu teatralnego Lidji Winogradzkiej w reżyserji prof. Adama Ludwiga, pod kierunkiem muz. kapei. Zygmunta Dolegi. **WILNO**

— „Kinio „Casino” w Wilnie. 25-go grudnia nastąpi otwarcie pierwszorzędnej kina dźwiękowego „Casino” w wykwintnie urządzonym dużym lokalu (przy ul. Wielkiej 47) składającym się z 3-ch pięter. Na parterze meble się obszerne foyer, na pierwszym piętrze sala parterowa widowni wreszcie na drugim piętrze balkon, przyczem na każdym piętrze są duże sale na narnie, poczekalnie i t.p. Jednym słowem Wilno będzie miało kino dźwiękowe urządzone z przepychno na wzór wielkich stołecznych kin teatrów.

Najmniejsze drobnotki zostały przewiedzione, wszystko urzędzone tak, aby publiczność zapewnić maksimum wygody i przyjemności.

We wszystkim daje się odczuwać szero

OBWIESZCZENIE.

W dniu 26-ym b. m. o godz. 11 rano w lokalu Zw. Kupców przy ul. W. Pohulanka Nr. 5 odbędzie się

ogólne zebranie wszystkich wierzycieli

CALELA BALBERYSKIEGO.

Wszyscy zainteresowani proszeni są o punktualne przybycie.

Brwi i rzęsy

le przyciemnia henną i reguluje. Maquillage. Gabinet Kosmetyki Leczącej

Cedib

l. Hryniewicze. ul. WIELKA Nr. 18 m. 9. Przyj. w g. 10—11 i 4—7

W. Z. P. 46.

Przekazy do Rosji oraz posyłki

Każda pani się zadziwi skutecznością i sumienniem na naj-Anna Gebaur-Stettin, bardziej dogodnych warunkach

(Niemcy). Dobrotliwa portorja.

Banque pour l'Arbitrage et la Commission

6 rue Buffault Paris. Telegrams: Arbi-com bank Paris.

Poszukuje 1—2 pokojów z kuchnią z wygodami. Zgłoszenia pod „Słoneczną” do „Słowa”. —0

Na II Targach Północnych
nagrodzone zostały najwyższą nagrodą
GRAND PRIX
Śniegowce i kalosze



JAKOŚĆ ZAGRANICZNA **LENY NISKIE**
Wielki wybór gatunków luksusowych.
Całkowita gwarancja co do jakości i zamknięcia.
ZADAJCIE WSZĘDZIE!
Przedstawicielstwo i skład fabryczny
Dom Handlowy **B. TROCCY, WILNO, Niemiecka 26** tel. 625

ŻADAJCIE
we wszystkich aptekach i
składach aptecznych znanego
środka od odcisków
Prow. A. PAKA

Meble STYLOWE
i nowoczesne
w wielkim
wyborze
polec
B-cia Olkin.
Wilno, ul. Niemiecka 3, tel. 362.
Nadeszło dużo nowości!!

NAJKORZYSTNIEJ.
kupu, e się towary gwarantowanej do-
roci u GŁOWINSKIEGO. Polecamy na
sezon zimowy materiały mundurkowe,
tweedy na kostjmy i suknie, flanelety
w pięknych deseniach.
UWAGA — WILEŃSKA 27.

W. JUREWICZ
były majster firmy
Paweł Bure
polec
wielki wybór zegarów i bi-
żuterji
oraz precyzyjną naprawa
po cenach przystępnych
Wilno, A. Mickiewicza 4.

MATKII UWAGA!
Dawajcie **DZIECIOM**
Czekoladę Zdrowia
FABRYKI
A. PIASECKI
w **KRAKOWIE.**
Jest bardzo pożywna i niedroga.
Żadajcie wszędzie!



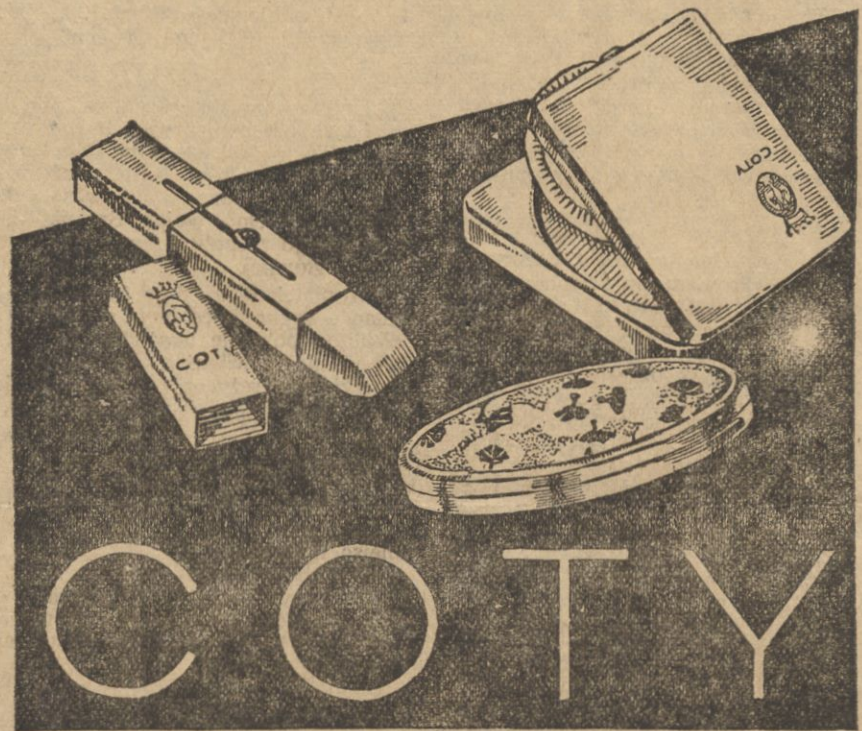
SEVEROSE — OCRE D'ORIENT

JAK UPIĘKSZAJĄ KAŻDĄ TWARZ
NOWE KOLORY PUDRU COTY'ego

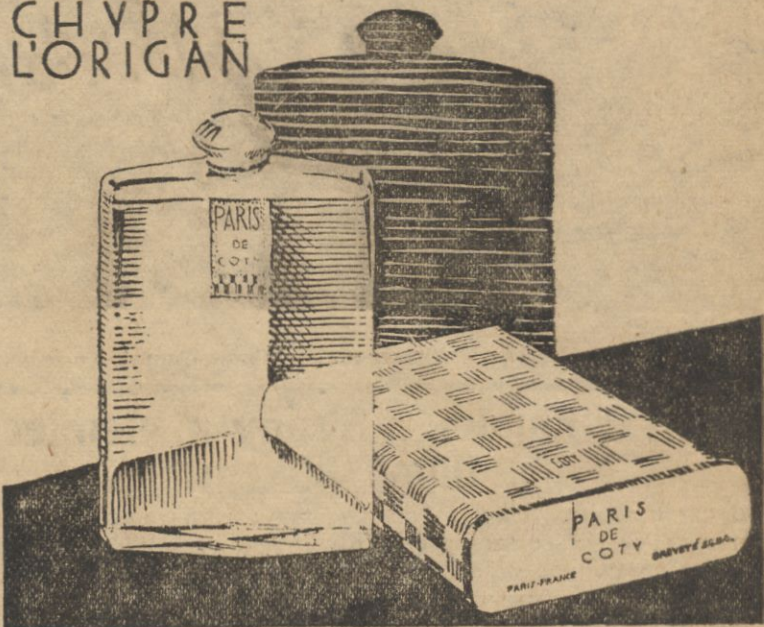
przekona się każda z Pań już po jednorazowym
użyciu. Panie życzące dorównać modzie i osiągnąć
świeżą, jasną i delikatną cerę, stosują najnowszy
kolor SEVEROSE.

COTY najlepszy puder świata przy fabrykacji
jest przesiewany przez najdelikatniejsze jedwabne
tkaniny i wyrabiany we wszystkich zapachach
najprzedniejszych perfum COTY'ego.
Nazwa koloru i zapachu uwidoczniona zawsze na
denku każdego pudełka.

Poleca się również puder w kamieniu w wytwor-
nych puderniczkach niklowych oraz w takiejże
oprawie pomadki do ust.



L'AIMANT
PARIS
CHYPRE
L'ORIGAN



COTY

SUBTELNE I DELIKATNE ZAPACHY
COTY'ego WZBUDZAJĄ OGÓLNY
ZACHWYT.

Do nabycia w pierwszorzędnych perfumeryjnych
i drogerjach.

KINO
MIEJSKIE
SALA MIEJSKA
ul. Ostrobramska 3.

Od dnia 25 do 29 grudnia 1930 r. włącznie będzie wyświetlany film:
„KSIĄŻE STUDENT”
(OLD HEIDELBERG) Dramat w 12 aktach.
W rolach głównych: **Ramon Novarro** i wioślana **Norma Shearcz**
Bożyszcze kobiet, młodzieńcy i promienny
kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4-ej. Następny program: **„O MATKO”**.

KINO-TEATR
„HELIOS”
ul. WILEŃSKA 38.
Tel. 926.

Premjera! Tryumfany Świąteczny Program! Przebój Dźwiękowy - Śpiewno - Taneczny!
„ŚWIAT SZALEJE Olśniewająca sztuka filmowa. Najlepsza obsada: **John Barry.**
more, Rych, Bartelmess, Douglas Fairbanks, Jr., Dolores
Costello, Betty Compson, Loretta Young i inne. Napiętni, kobiecy. Najrozkośn. tancerki. Balczna wystawa,
Szalony rozmach reżyserski. Nad progr.: **„Atrakcje dźwiękowe-śpiewne.** Ceny za żonę na 1-szy seans. Początek o g. 2.

Dźwiękowe kino
„HOLLYWOOD”
Mickiewicza 22.

Dziś. Wielki dźwiękowy przebój produkcji Europejskiej **INKISZYNOW** bohater znakomitego filmu „Burza nad
Azją” i księżniczka mongolska **D'AL-ALW** roli tancerki w obrazie
„ŻÓŁTOLICY KAPITAN” Nad program
rewelacyjne dodatki dźwiękowe.
Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.30.

KINO-TEATR
„P A N”

Od 25 grudnia Świąteczny program! Wspaniały pełen olśniewających momentów film p. t.
„BAŚŃ MIŁOŚCI” Egzotyczny wschodni dramat w 12 aktach. W rolach głównych
ulubieniec kobiet **Rod la Rocque** i uroczą **Marcelina Day.**
Kulisy haremów! Egzotyczne obyczaje władców Persji! Fantastyczny przepych pataców Wschodu.
Specjalną wschodnią muzykę wykona zwiększona koncertowa orkiestra. Początek o godz. 1-ej.

KINO
„ŚWIATOWID”

Dziś! Wielki świąteczny program! Potężna epopeja filmowa na tle walk Napoleona p. t.
PRZYGODY BRYGADJERA GERARDA
Najpotężniejsze arcydzieło podług powieści A. Conan Doyle'a. Zrealizowane przez Cecila B. de Millea. W rolach
głównych znakomity **ROD LA ROCQUE** i niezrównana **PHYLLIS HERWER.** Dla młodzieży dozwolone.

Polskie Kino
„WANDA”
Wielka 30, Tel. 14-81

Od 25 grudnia Wielki Świąteczny program! Po raz pierwszy **BUSTER KEATON** w nowej tryskającej humorem
wielkiej farsie o podłożu wybitnie erotycznym p. t.
„MAŁŻEŃSTWO NA ZŁOŚĆ”
Wielka epopeja śmiechu w 12 aktach. W roli głównej nie porównany **BUSTER KEATON.**

Kino-Teatr
„STYLOWY”
WIELKA 36.

Od 25 grudnia Wielki Świąteczny program. Najnowszy film 1930 r. nigdzie nie wyświetlany! Pierwszy raz w Wilnie.
Superszlager z ulubieńcem Wilnian **HARRY PIEL'em**
p. t. **TAJEMNICA LIMUZYN** Tajemnica Limuzyny **J. A.**
53733 czyli **Brygada Śmierci.**
Arcypiętny dramat w 12 aktach. W roli głównej ulubiony bohater **Harry Piel** i piękna **Dary Holm.** Nad pro-
gram: Niezrównane piękne arcydzieło tajemniczego wschodu p. t. **Serce Azji walki o wolność Indji.**

KINO-TEATR
„MIMOZA”
ul. Wielka 25

Dziś premjera! Po raz pierwszy w Wilnie! Wzruszający film o miłości pierwszej i ostatniej p. t.
„UCIECZKA OD MIŁOŚCI”
W roli głównej **JENNY J U G O,** najpiękniejsza kobieta świata, której czar, rasa, temperament podbijający serca
wszystkich mężczyzn. Nad program arcywesoła komedia p. t. **„W zastępstwie męża”**.

Kino Kol.
„OGNIKO”
Ul. Kolejowa 19.
(obok dworca kol.)

D z i ś wielki szlagerowy program świąteczny, arcydzieło kinematografii p. t.
„NOCE BEZSENNE—NOCE SZALONE”
(Przygoda Cesarzowej). — Potężny 10-cio aktowy dramat, ilustrujący dzieje dwojga kochanków.
W rolach głównych: posagowo piękna **Lili Dagowar** i bożyszcze kobiet **Iwan Petrowicz** Przepych wystawy!
Fascynująca treść! Przepiękna gra. — Początek seansów o godz. 5, w niedziele i święta o godz. 4.
Następny program: „Grzechy ojców” z **Emilem Janingsem** w roli głównej.

NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA
POLECAMY
WIELKI WYBÓR TOWARÓW
KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH
PERFUMERYJNYCH
KOSMETYCZNYCH
GALANTERYJNYCH
PRZEDMIOTY GOSPODARSTWA DOMOWEGO
CENY UMIARKOWANE
T-wo I.B.SEGALL Sp. Akc.
UL. TROCKA 7, TEL. 542.

Pianina i Forteplany
o światowej sławie **Pleyel, Bechstein** etc.,
takoz **Arnold Fibiger, Kerntopf i Syn,**
uznane rzeczywiście za najlepsze
w kraju przez najwybitniejszych fachow-
ców na Pow. Wystawie Kraj. w Pozna-
niu w 1929 i. i w Wilnie w r. 1930
(Grand Prix i Wielkie Medale Złote).
WILNO,
ul. Niemiecka 3, m. 6.
CENY FABRYCZNE.
K. DĄBROWSKA
SPRZEDAŻ I WYNAJĘCIE.

50.000.000
PAR
NOŻONICH
w EUROPIE
JEST GWARANCJA
ICH DOBROCI
REZINOTRUST

HODOWCY!!
TUCZCIE
SWE ŚWINIE NA
PROVENDEINE
„PROVENDEINE”
jest niezbędne dla swini, gdyż daje 2 miesiące
oszczędności na hodowli z tego względu, że
zawiera specjalne witaminy, skoncentro-
wane pod wpływem działania promieni
ultrafioletowych. Witaminy te pobudzają
organizm swini do szybkiego wzrostu
i przyspieszają znacznie tuczenie. So-
le mineralne zawarte w Provendeine
wzmocniają kości i zapo-
biegają chorobom kości. Tysiące
hodowców w Polsce używa Pro-
vendeine z jaknajlepszym skut-
kiem, tembardziej ze względu
Provendeine nie wymaga
zmian paszy, bo wy-
starcza mała domieszka
do paszy zwykłej.
2 MIESIĄCE OSZCZĘDNOŚCI NA HODOWLI
PROVENDEINE
Przedstawicielstwo na Województwa Białostockie, Wileńskie
i Nowogródzkie: **„WETERYNARJA”, Sp. z o. o.,**
Bazylijańska 2 (róg Ostrobramskiej).
Wilno.

Dla zdrowych i cierpiących!
Od 26 lat znane nacieranie
uśmierza szybko i
pewnie wszelkie doleg-
liwości natury reumatycz-
nej, gośćcowej, nerwo-
bóle, ból głowy, zębów
i t. p.
Wszędzie do nabycia
po 3 zł. za flakon.
Skład wysyłkowy
Ichtimontol:
CHTIOMENTOL
Laboratorium chem. aptekarza **Mra. Szymona Edelmiana**
WE LWOWIE, Teatyńska 16.